NUMER 136.

DZIENNIK POWSZECHNY

8/20 Czerwca 1862 r.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415. Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedyńczy kop. 5.

Piątek, 20 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,

Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Biorąc na uwagę, że dekret Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z d. 19 Listopada 1808 r. zawieszający żydów naszego Królestwa Polskiego, aż do dalszej decyzji rządu, w nabywaniu dóbr nieruchomych, tudzież art. 16 księgi Iej, Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego i inne urządzenia, przez które żydzi poddani Królestwa Polskiego, w używaniu niektórych praw cywilnych są ograniczeni lub wyjątkowym przepisom poddani, zostają w związku z dekretem Króla Saskiego z d. 17 Października 1808 r., mocą którego mieszkańcy w teraźniejszem Królestwie Polskiem osiedli, wyznający religię Mojżesza, w używaniu praw politycznych zostali zawieszeni, a wszystkie te rozporządzenia nie odpowiadają ogólnym zasadom obowiązującego w Królestwie Naszem prawodawstwa, oraz duchowi Ukazu Naszego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. w przedmiocie wyborów do Rad powiatowych, miejskich i gubernjalnych, któ ry wszystkich poddanych Naszego Królestwa Polskiego bez różnicy stanu i wyznania, pisać i czytać po polsku umiejących, do wyborów na członków Rad pomienionych dopuścił; zważywszy dalej, że ze zniesieniem pańszczyzny, ustanie ieden z powodów zakazania żydom nabywania dóbr ziemskich, a którym jest ten: iżby oni zwierzchnictwa dominialnego nad ludem chrześcjańskiem, opierającego się na stosunku pańszczyznianym, nie dostępowali; zważywszy, że przepisy ograniczające żydów co do możności zamieszkiwania w niektórych miejscach, zmiany wymagają; zważywszy z drugiej strony, że żydzi za przypuszczeniem ich do dobrodziejstw powszechnego prawa krajowego, powinni w czynnościach życia cywilnego zaniechać używania języka i pisma osobnego; zważywszy nakoniec, że inne również urządzenia szczegółowe dotyczące żydów w Królestwie Polskiem, tak pod względem prawa zajmowania się rzemiosłami, przemysłem i handlem, jak i co do podatków oddzielnych, tę część mieszkańców kraju dotykających, potrzebują przejrzenia i zastosowania do obecnego stanu prawodawstwa w Królestwie Polskiem, po wysłuchaniu Rady Stanu, na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Zaprowadzone dekretem Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z d. 19 Listopada 1808 r. zawieszenie żydów poddanych Naszego Królestwa Polskiego w wolności kupowia i jakiegokolwiek nabywania na własność dóbr ziemskich nieruchomych, uchyla się z następującemi jedynie zastrzeżeniami:

a) że w nabytych przez siebie dobrach nie mogą do lat 10 od ogłoszenia niniejszego Ukazu, sprawować Urzędu Wójta Gminy lub zastępcy tegoż, na które to urzędy, wybór i nominację z osób wyznania chrześcjańskiego, na przedstawienie właściciela dóbr, Władza Rządowa dopełniać będzie, koszta zaś utrzymania Wójta Gminy, w określonych przepisami granicach, właściciel ponosić winien;

b) że osady rolne pańszczyzniane, pod Ukaz z r. 1846 podpadające, nie mogą być nabywane przez żydów od posiadających je osadników, dopóki robocizna przymusowa z tych osad należna, czynszem wieczystym zastąpiona nie zostanie;

c) że prawo kollacji i prezentowania beneficjów kościelnych, w dobrach przez żydów nabytych, o ileby prawo to wraz z dobrami na rzecz ich przechodzić miało, do Rządu należyć będzie, co wszakże nie uwalnia starozakonnego nabywcę dóbr od obowiązku z tytułu dziedzictwa dóbr, łącznie z współparafjanami, w odpowiednim do ogólnych, obowiązujących w tej mierze przepisów, stosunku, przykładania się do składek na utrzymanie kościoła, zabudowań plebańskich, cmentarzy i t. p.;

d) że co do wykonywania propinacji i wyszynku trunku w dobrach, żydzi nabywający dobra ziemskie, stosować się mają ściśle do obowiązujących obecnie przepisów.

Art. 2. Ograniczenia i zakazy co do możności zamieszkiwania żydów w miastach lub niektórych ich częściach, oraz wsiach, z jakichbądź tytułów, przywilejów lub urządzeń wypływające, jak niemniej w pasie granicznym 21 wiorstowym, niniejszem uchylają się.

Art. 3. W miastach wszelkich Królestwa, żydzi nabywać mogą na własność pod jakimbądź prawnym tytułem, domy i wszelkie inne nieruchomości. Przeciwne temu ograniczenia i zakazy, z postanowienia Królewskiego z d. 19 (31) Lipca 1821 r. i innych wynikające, uchylają się.

Art. 4. Żydzi, poddani Królestwa Polskiego, na równi z innymi mieszkańcami, mogą być świadkami wiarogodnymi przy wszystkich aktach notarjalnych i aktach stanu cywilnego, o ile znajdują się w warunkach przepisanych ogólnemi prawami.

Art. 5. Nie będzie także odtąd w sprawach kryminalnych czyniona różnica pomiędzy zeznaniami chrześcjan a żydów i dla tego rozporządzenia § 335 w ustępie 7, tudzież § 357 w ustępie 8 obowiązującej dotąd Ordynacji Kryminalnej Pruskiej, niniejszem uchylają się.

Art. 6. W miejsce teraźniejszej formy przysięgi dla żydów, używanej przy świadczeniu w sprawach cywilnych i kryminalnych, niemniej w przysięgach deferowanej, referowanej, z urzędu naznaczanej i przy inwentarzach, ustanawia się forma przysięgi dla żydów, w osnowie, do Ukazu niniejszego dołączonej.

Art. 7. Od ogłoszenia niniejszego Ukazu, żadne czynności cywilne lub handlowe piśmienne, jakoto: testamenta, umowy, zobowiązania, obligi, weksle, rachunki, księgi i korespondencje handlowe, oraz inne jakiebądź akta i dokumenta, nie będą mogły być spisywane lub podpisywane w języku hebrajskim lub żydowsko-niemieckim, ani w jakimbądź języku pismem hebrajskiem, a to pod nieważnością aktu samem przez się prawem.

Art. 8. Radzie Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego polecamy zarządzić Władzom, do których to należy, przejrzenie przepisów w Królestwie Polskiem dotąd obowiązujących co do żydów, pod względem wolności prowadzenia rzemiosł, handlu i przemysłu, tudzież co się dotyczy podatków szczególnych, na tę część ludności oddzielnie nałożonych. Rada Administracyjna zaprojektuje Nam zmiany, jakieby w tej mierze, ze względem na obecne prawodawstwo w Królestwie, oraz na potrzebę Skarbu Królestwa, stopniowo zaprowadzić wypadało.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Radzie Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Carskiem Siele d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

(podpisano) „ALEKSANDER"

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp.) *J. Tymowski.*

do Art. 6.

Forma przysięgi dla żydów. Urzędnik przysięgę odbierający, w obecności duchownego wyznania Mojżeszowego, wyłoży przysięgającemu skutki prawne krzywoprzysięstwa i odpowiednie przepisy Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych mu odczyta.

Następnie, wykonywający przysięgę trzymać będzie w ręku podczas tejże, rodał, to jest pięć ksiąg Mojżesza na pargaminie.

Przed wykonaniem przysięgi, asystujący duchowny wystawi przysięgającemu, że podług tradycji religijnej wstrząsła się ziemia cała, kiedy przy ogłoszeniu na górze Synai, słyszeć się dały słowa: „Nie będziesz brał Imienia Boga twego nadaremno" — że podług pisma Św. wszelkie naruszenie przepisów zakonu, mogą być przed sądem Bożym przebaczone, tylko krzywoprzysięstwo nigdy bez kary pozostać nie może.

Potem przysięgający mówić będzie za urzędnikiem w obec duchownego.

„Przysięgam na Boga Adonaj, na Boga Izraela, z czystem sercem, bez żadnej innej ukrytej myśli i z wiadomością skutków krzywoprzysięztwa w prawie Boskiem i ludzkiem, że" powtarzając następnie rotę przez sąd ustanowioną.

Po ukończeniu zeznania rotą objętego, przysięgający mówić będzie:

„Jako to wszystko rzetelnie zeznałem, i że przysięga moja jest sprawiedliwa, czysta i prawdziwa, mogę zawsze zdać sprawę przed Bogiem Adonaj, przed Bogiem Izraela, i tak niechaj mi Bóg wszechmogący na duszy i na ciele dopomoże. Amen."

Postanowieniem JW. p. o. Namiestnika, Naczelnik sekcji włościan i kolonistów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych *Stummer*, mianowanym został Referendarzem Stanu w Radzie Stanu Królestwa.

Postanowieniem JW. p. o. Namiestnika, Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Maksymilian *Vidal*, mianowanym został Referendarzem Stanu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 1 (13) Maja r. b. N. 10,524, zapis rs. 1,800, dla klasztoru KKs. Augustjanów w Warszawie, przez niegdy Stefanię Antoninę dwóch imion Domanowską, testamentem na dniu 12 Maja (3 Czerwca) r. z. urzędownie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.— w Warszawie dnia 10 (22) Maja 1862 r. — Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedstawiając przy raporcie z d. 15 (27) Maja r. b. Nr. 8306/408 protokół zamiany gruntów należących do Cerkwi parafialnej Greko-Unickiej we wsi Grodziku Powiecie Siedleckim, na d. 5 (17) Maja 1851 r. spisany, według którego za grunta i łąki cerkiewne wynoszące morgów 186, prętów 278, czyli dziesiatyn 95 sażeni 1,906 odległe od zabudowań gospodarskich proboszcza, dziedziczka ofiaruje grunta w odpowiedniej a nawet lepszej glebie, bardziej do zabudowań tych zbliżone, mórg 188 pręt. 172 albo dziesiat. 96 saż. 1,531, czyli więcej o morg 1 pręt. 194, albo sażeni 2,025 wynoszące, czysty zaś dochód probostwa z zamiany tej zwiększy się o rs. 15 k. 7 rocznie, zgodnie z opinją Biskupa Administratora Dyecezji Chełmskiej upraszała: o zatwierdzenie powyższej zamiany i dozwolenie spisania w tym przedmiocie aktu urzędowego przed właściwym Rejentem.

Rada Administracyjna przychyliła się do takowego przedstawienia d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym—w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14 Czerwca.) r. b. włącznie wydała książeczek nowych 103, na które, tudzież na dawniejsze w 484 wnioskach, złożono rs. 8,939 kop. —. Na żądanie zaś 68 Uczestników (prócz procentu rs. 18 k. 81½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3,579 k. 97½ i umorzyła książeczek 12.—Przeto Uczestników 15,012 posiada kapitał rs. 586,567 k. 7½.—Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 14 *Czerwca.*

Najwyższy Reskrypt

do pełniącego obowiązki Namiestnika w Królestwie Polskiem i czasowo Głównodowodzącego 1-ą armją, hrabiego Aleksandra syna Mikołaja Lüdersa.

Hrabio Aleksandrze synu Mikołaja! Pięćdziesięcio-pięcio letnia służba wasza, w stopniach oficerskich, jeszcze za czasów wojny za ojczyznę, odznacza się czynami waleczności i talentami wojskowemi okazanemi w czasie boju; w ostatnich kampaniach wasze zdolności wojskowe zjednały wam powszechną opinję, a wojska pod waszym kierunkiem zdobyły sobie głośną sławę. W ostatnim czasie będąc przez Nas powołani do pełnienia obowiązków Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem i do czasowego głównego dowództwa nad 1-ą armją, rozumnemi rozporządzeniami w zarządzie powierzonego wam kraju, i troskliwością o dobry stan wojsk 1-ej armji, w zupełności usprawiedliwiliście Nasze zaufanie i okazaliści ważną usługę tronowi i ojczyźnie. Dla okazania serdecznej wdzięczności i zupełnego Mego zadowolnienia, z całej waszej długoletniej służby pożytecznej dla państwa, wyniosłem was, ukazem danym dziś rządzącemu Senatowi, do godności Hrabiego Cesarstwa rosyjskiego. Pozostaję dla was niezmiennie przychylnym i zawsze życzliwym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „*szczerze was kochający*

ALEKSANDER."

Carskie Sioło, d. 27 Maja 1862 r.

Przez Rozkazy Cesarskie do Zarządu wojennego: z dnia 27 Maja (v. s.), czasowo Głównodowodzący 1-ą armją, Jenerał-Adjutant hrabia *Lüders*, mianowany został szefem Azowskiego pułku piechoty, który nadal ma nosić nazwę Azowskiego pułku piechoty Jenerał-Adjutanta hrabiego Lüdersa;

z dnia 28go Maja (v. s.), Warszawski wojenny Jenerał-Gubernator, Jenerał-Lejtnant *Kryżanowskij*, Najmiłościwiej uwolniony został od tego obowiązku, z mianowaniem go Jenerał-Adjutantem Jego Cesarskiej Mości i pozostawieniem pełniącym obowiązki naczelnika głównego sztabu 1-ej armji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomość o niepowodzeniu wojska francuzkiego pod Pueblą w Meksyku, niepowodzeniu będącem może porażką, wzbudziło w Paryżu oprócz przykrego uczucia żalu, inny łatwo dający się przewidzieć skutek. Narażony honor sztandaru francuzkiego, zmusił nawet nieprzychylnych tej wyprawie, do jednogłośnego popierania kroków rządowych, co do wysłania posiłków dla garstki francuzów, na wyżynach Anahuac otoczonych przeważnemi siłami nieprzyjaciela. Ciało prawodawcze zapomniawszy o swych dążeniach do zaprowadzenia oszczędności, na wniosek ministra skarbu, jednogłośnie, bez żadnych rozpraw o użyteczności lub bezużyteczności wojny Meksykańskiej, natychmiast zatwierdziło żądany na jej dalsze prowadzenie kredyt, w ilości 15 milionów fr. Rząd wysłał ostateczne instrukcje do jenerała Lorencez, który, jak się zdaje, rozłożywszy się obozem czeka na posiłki, jakie ma mu przyprowadzić jenerał Douai, który z 400 ludźmi 24 maja wylądował w Vera-Cruz; ale tak nieznaczna pomoc, nie bardzo wzmocni jego siły. Dla tego rząd jak najspieszniej stara się wysłać potężniejsze zastępy. W portach wojennych otrzymano rozkaz, przygotować wszystko z największym pośpiechem do wsadzenia na statki wojsk przeznaczonych do Meksyku, których pierwszy oddział ma wynosić 5 tysięcy; zaraz potem ma być wysłany 10-tysiączny oddział, a i ten podobno nie będzie ostatni.

Wiadomości z Meksyku i pogłoski o pośrednictwie w wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych chwilowo mogły wystąpić na pierwszy plan, ale nie mogły w żaden sposób rzucić w zapomnienie sprawy włoskiej, jako sprawy bardziej europejskiej, bardziej obchodzącej świat cały niż kwestja meksykańska lub amerykańska. We wszystkich sferach politycznych w całej prawie Europie, usiłują zbadać tajemnicę otaczająca rozstrzygnięcie kwestji Rzymskiej i odsunąć choć róg zasłony okrywającej dotąd politykę Cesarza Napoleona w tej kwestji. Nikt nie może przypuścić, po tak znaczącej, żywej i uporczywej walce pomiędzy jenerałem Goyonem a margrabią de Lavalette, aby powrót tego ostatniego do Rzymu i odwołanie z tamtąd pierwszego z nich nie miały żadnej doniosłości, i aby wynikiem tego miało być utrzymanie nadal *Statu quo*. Z tego powodu mnóstwo najrozmaitszych robiono przypuszczeń o instrukcjach jakie miał otrzymać ambasador francuzki w Rzymie.

Lecz wszystkie dotychczasowe pogłoski i kombinacje, nie miały żadnej praktycznej cechy, nie dawały najmniejszego prawdopodobieństwa urzeczywistnienia. Obecnie zapewniają, że polityka francuzka przyjęła teraz taki sam kierunek jak za czasów p. Cavoura, i że p. de Lavalette otrzymał polecenie nalegania na dwór rzymski o wprowadzenie reform, któreby ułatwiły zbliżenie i pojednanie z Królestwem Włoskiem. Przytem ma on dać do zrozumienia, że rząd francuzki nie może bez końca znosić stanu rzeczy, oddawna uznanego przez niegoż samego za nieznośny, i że nakoniec wyczerpawszy wszelką cierpliwość, może cofnąć swą załogę. Margrabia Lavalette ma jednakże polecenie dodać, że Cesarz wszakże nie pozwoli na najście terytorjum rzymskiego, czy to przez wojska włoskie, czy też bandy uorganizone bez wiedzy rządu, lecz w razie wewnętrznego powstania ludu rzymskiego, w celu swobodnego obrania sobie rządu, wojska francuzkie będą musiały zachować się zupełnie biernie. Jakkolwiek pogłoska ta o instrukcjach p. de Lavalette, nie ma silniejszej podstawy od innych w tym przedmiocie krążących, jednakże najwięcej się zgadza z dotychczasową polityką gabinetu paryzkiego.

Czy teraźniejsze przedstawienia marg. Lavalette, uwieńczone zostaną pomyślniejszym skutkiem niż dawniejsze propozycje gabinetu paryzkiego, można wątpić, z uwagi na panujące usposobienie w Rzymie. Odmowa ze strony dworu rzymskiego wprowadzenia jakichkolwiek zmian w konkordacie z Austrją, zasadza się na objaśnieniach biskupów austrjackich w Rzymie, którzy nie biorąc wcale na uwagę rozpraw jakie w tym względzie miały miejsce w radzie państwa, zapytani przez Papieża, oświadczyli, że ani niższe duchowieństwo, ani lud nie żąda zmiany konkordatu, i tylko kilku przejętych duchem stronniczym dziennikarzy, nieprzychylnych duchowieństwu domaga się tej zmiany.

Według wiedeńskich korespondencij, wiadomości z Czarnogóry są dla Turków mniej pomyślne, niż je podały depesze urzędowe. W bitwie pod Ostrogiem stracili oni około 2,000 ludzi w zabitych i tyleż w rannych i jeńcach. Pomimo tego, Porta licząc na pomoc Anglji, nie myśli o zawieszeniu broni i na przedstawienia Francji i Austrji odpowiada żądaniem, aby książę Mikołaj przedewszystkiem przyjął ultimatum, przed miesiącem jeszcze przesłane mu przez Omera-Paszę. Jednakże obawiając się interwencji którego z mocarstw, będzie się ona starała zjednać Francję i Austrję, ale przyznając jak najmniej i zupełnie pomijając kwestję polityczną w walce z Czarnogórą. Ostatnie jednak wypadki w Serbji, skutkiem których powstanie niewątpliwie rozszerzy się w Bośnji i Kroacji tureckiej, rozbije prawdopodobnie wszystkie te kombinacje. Dyplomacja wiedeńska mało już ma nadziei, żeby można było wstrzymać wypadki nad Dunajem.

Ministerstwo podobno ma zamiar około początku Sierpnia zamknąć posiedzenia rady państwa, którą zaraz ma zwołać na następne posiedzenia na 1-go Listopada. Gabinet przedewszystkiem usiłuje przeprowadzić ustawy lutowe, i dla tego w czasie tym, ale dopiero 15-go Września ma zwołać sejmy krajowe, a między niemi i w prowincjach należących do korony węgierskiej. Tym ostatnim na nowo, na podstawie patentów lutowych, poleci wybrać deputowanych do rady państwa, a dla tego, żeby tem ograniczyła się cała ich działalność, i żeby za daleko w swych rozprawach nie zaszły, naznaczony został tylko sześciotygodniowy przeciąg ich posiedzeń, kończących się z dniem 1 Listopada, to jest z otwarciem posiedzeń rady państwa.

Ostatnie wiadomości z Kasselu, nie dają jeszcze pewności, czy program nowego ministerstwa został już przyjęty przez elektora.

Hrabia Bernstorf w istocie pragnął opuścić gabinet, uzyskać naprzód urlop, a następnie otrzymać napowrot ambasadę w Londynie, ale król koniecznie chce go zatrzymać przy sobie, i niezgodził się nawet na udzielenie mu urlopu.

Anglja.

Londyn, 14 *Czerwca.* Od samego początku wojny domowej w Ameryce północnej, Francja okazywała wielką ochotę pośredniczenia. Wzywała ona o to stanowczo rząd angielski podwakroć, przy dwóch stosownych sposobnościach. Anglja atoli nie chciała, dla ważnych powodów, na to przystać, co spowodowało, że Francja przedsięwzięła działać na własną rękę i wystąpić przez swego posła w Waszyngtonie z propozycjami, które jakkolwiek nie miały wyraźnego znaczenia pośrednictwa, jasno atoli dowodziły, że rząd francuzki gotów jest wyświadczyć usługę, jeżeli tylko takowa będzie od niego żądaną. Lecz żądanie takowe nie nastąpiło i zapewne nie nastąpi nawet w razie, jeżeli wojna potrwa długie lata. Prezydent Lincoln pośle raczej pełnomocnika wprost do Richmond, niżby miał starać się o pośrednictwo francuzkie lub angielskie. Jeżeli obecnie znajduje znowu wiarę pogłoska o projekcie pośredniczenia państw zachodnich, można być jednego pewnym, mianowicie, że powód do tego projektu wyszedł z inicjatywy nie Ameryki, lecz Francji. Ta ostatnia mogłaby bezwątpienia, jak to uczyniła w kwestji parostatku „Trent," zatrudnić nową sprawą swą dyplomację; Francja atoli chce, przynajmniej na początek, zapewnić sobie poparcie Anglji, i dla tego usiłuje zachęcić tę ostatnię do spólnego działania. Jakkolwiek angielscy mężowie stanu oświadczyli i bez ogródki, iż nie przewidują najmniejszego skutku z podobnego pośrednictwa, być atoli może, iż dadzą się wciągnąć do wspólnego z Francją działania, jedynie dla uniknienia zarzutu, iż odrzucili trzykrotne ze strony rządu francuzkiego propozycje i że umyślnie stawiali przeszkody usiłowaniom położenia tamy dalszemu srożeniu się wojny domowej w Ameryce. Uczynili by oni to raczej przez grzeczność dla Francji, aniżeli z przekonania, iż osiągnąć się da rezultat pożądany. Najciekawszem w tej całej sprawie jest to, że właśnie organa stronnictwa manchesterskiego czyli pokojowego, walczą najzawzięcej przeciw wszelkiej myśli pośrednictwa europejskiego. Stronnicy tej szkoły, pomimo iż marzą ciągle o areopagu międzynarodowym, nie chcą teraz nic słyszeć o pośredniczeniu w celu położenia końca bratobójczej wojnie amerykańskiej. Wynurzają oni nawet zdanie, że północ powinna powołać pod broń do ostatniego człowieka, byle zmusić południowców do powrotu do związku. Widać, że ich teorja pokoju nie stosuje się do wszystkich wypadków, albo raczej, że tłómaczą ją podług swego widzimi się.

Daily News i *Morning Star*, mówiąc o wojnie amerykańskiej, występują stanowczo przeciw pośrednictwu, przez *Times* proponowanemu.

Księżniczka Alicja, oraz książęta Leopold i Artur, zwiedzają często wystawę, co uczynili także onegdaj. Przychodzą oni stale w dnie, w które opłata wynosi jeden szylling (2 zł. 3 gr.) i przechadzają się wśród tłumu niepostrzeżeni, co im ułatwia przypatrywanie się przedmiotom wystawionym.

Austrja.

Wiedeń, 17 *Czerwca.* Wiadomości podanej przez *Presse* wiedeńską o wymianie listów pomiędzy Cesarzem Napoleonem i jednym z arcyksiążąt austrjackich, półurzędowa *Donau-Zeitung* zaprzecza w sposób następujący: „Jedna z gazet tutejszych, mająca bardzo licznych czytelników, ogłosiła w swym wczorajszym numerze korespondencję z Brukseli, obejmującą wiadomość o wymianie listów pomiędzy Cesarzem Francuzów i jednym z dostojnych członków rodziny cesarsko-austrjackiej, w przedmiocie kwestji meksykańskiej. Jakkolwiek nie są nam znane źródła, z których pomieniona korespondencja brukselska poczerpnęła taką wiadomość, objęte atoli w niej szczegóły uważamy poniekąd jako nieodpowiadające godności znakomitych osobistości i rządów i pozbawione wszelkiego prawdopodobieństwa, tak iż możemy zapewnić, iż takowe w najlepiej poinformowanych sferach wiedeńskich uważane są za bezzasadne."

Na to *Presse* odpowiada, że zaprzeczenie *Donau-Zeitung* skierowane jest bardziej przeciw tendencyjnym domniemaniom korespondenta brukselskiego, aniżeli przeciw samej treści wiadomości.

Bawiąca tu deputacja siedmiogrodzko-saska, przyjętą została wczoraj przez Cesarza, który dał jej zapewnienie, iż w przedmiocie życzeń uniwersytetu narodowego saskiego każe złożyć sobie sprawozdanie i postara się życzeniom tym zadosyćuczynić. Następnie taż deputacja przedstawiała się ministrowi skarbu, któremu przełożyła potrzebę ustanowienia stałych zasad co do płacy urzędników saskich.

Hr. Forgacz, kanclerz nadworny węgierski, przedsięweźmie jutro tyle razy zapowiedzianą podróż do Węgier.

Wczoraj roztrząsaną była w izbie deputowanych najważniejsza budżetu wydatków część, mianowicie budżet wydziału wojny. Gruntowność, z jaką komisja finansowa roztrząsnęła ten budżet, oraz propozycje jakie w tym względzie dla izby wygotowała, niemniej wyborny, przedmiot wyczerpujący referat sprawozdawcy Dra Giskry, ułatwiają nadzwyczaj izbie deputowanych jej zadanie, usuwając potrzebę zmudnych rozpraw i długich mów, któreby przyczyniły się tylko do przedłużenia i tak już długiej sesji parlamentarnej.

Wczorajsze atoli posiedzenie, pomimo usunięcia rozpraw ogólnych, nic na ożywieniu nie straciło. Z wyjątkiem silnej mowy deputowanego Skene, który wytknął wady organizacji armji i którego słowa znajdą zapewne uznanie wśród szeregów samegoż wojska, cała walka parlamentarna ograniczyła się do rozpraw z ławy ministerjalnej i z trybuny sprawozdawcy. Pomimo to życie panowało w izbie, szczególniej gdy przyszło do rozpraw nad rubryką wydatków na wojsko modeńskie, na którą to rubrykę deputowani głównie powstają. Na ławie ministerjalnej zachowaną została w tym względzie jak największa ogłędność, z powodu nieuznania dotąd królestwa włoskiego; sprawozdawca za to przemawiał energicznie za usunięciem na przyszłość tej rubryki w interesie skarbu państwa. To co hr. Rechberg przy tej sposobności oświadczył, sprzeciwia się wynurzonemu przez niegoż przed kilku tygodniami zdaniu. Komisja finansowa uznała rubrykę wojska modeńskiego „anormalną," zaś hr. Rechberg oświadczył, iż

takowa jest jedynie „niezupełnie normalną;” różnica ta w wyrażeniach jest czysto dyplomatyczna. Powszechnem jest w Austrji życzenie, ażeby rubryka utrzymania wojsk modeńskich, została zupełnie z budżetu wydziału wojny na r. 1863 wykreśloną. Jak z jednej strony minister spraw zagranicznych wywarł na zgromadzeniu niekorzystne swemi oświadczeniami uznanie, tak z drugiej strony powszechne wrażenie zyskało zgodne z życiem konstytucyjnem zachowanie się hr. Dagenfelda, ministra wojny. Jutro toczyć się będą w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem wojny.

Danja.

Kopenhaga, 15 *Czerwca*. *Gazeta Berlinga* donosi: Dziś miała miejsce w Normansdal, w ogrodzie zamkowym w Fredensborgu wielka uczta, wydana przez Króla dla młodzieży tak duńskiej jako też szwedzkiej i norwegskiej. Kiedy Król przybył na zebranie, przyjmowany był z nadzwyczajnym zapałem. Monarcha wniósł zaraz toast na cześć Króla szwedzkiego, na który poseł szwedzki, hrabia Hamilton, odpowiedział toastem na cześć Króla duńskiego. Następnie monarcha duński wysłał wprost z zamku do Króla Szwecji i Norwegji telegram następującej treści: „Jestem w tej chwili na uczcie w ogrodzie pośród twoich szwedzkich i norwegskich poddanych. Jest nas zebranych tu kilka tysięcy, i wszyscy błogosławimy cię jednogłośnie.” Profesor Linngreen dziękował za to Królowi w imieniu Szwedów i Norwegczyków, obecnych na uczcie; p. Ploug w imieniu Duńczyków i zarazem złożył Królowi następujące życzenie: „Oby Król mógł, przez mądrą swoją politykę, państwo swoje uczynić jak najprędzej miastem pokoju, (Fredensborg).” O godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu, wszyscy udali się do Marienlyst, gdzie mieszkańcy Helsingborgs'a urządzili na ich przyjęcie wspaniałą wieczerzę.

Francja.

Paryż, 14 *Czerwca*. Dotąd w Fontainebleau znajduje się tylko rodzina Cesarska. Dotąd nie rozesłano zaproszeń do ciała dyplomatycznego. Według listów z Londynu, z polecenia Cesarza zamówione tam zostało mieszkanie w hotelu Clariss, lecz nie wiadomo dla kogo; sądzą jednak, że prawdopodobnie Cesarzowa odwiedzi w tym roku stolicę Anglji. Książę Napoleon, który już zrobił przygotowania do podróży do Londynu, odroczył swój wyjazd, który jak zapewniają nastąpi dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Od dwóch, dni mniej dają wiary pogłoskom o rozpisaniu wyborów w roku bieżącym. Jeżeli wyprawa meksykańska, jak to się zdaje prawdopodobnem, będzie wymagać nowych posiłków, a zatem nowych wydatków, trudno przypuścić, aby rząd wywołał walkę wyborczą w chwili ogólnego niezadowolnienia, jakie sprawi w całym kraju konieczność powiększenia ciężarów. W każdym razie we wszystkich obozach robią przygotowania. P. Montalambert ma stanąć jako kandydat w Doubs; przy ostatnich wyborach, mówca ten nie znalazłszy poparcia u rządu, nie był popierany także i przez duchowieństwo, i dla tego spadł; lecz teraz kardynał Mathieu zapewnił mu swą pomoc, a przyjaciele p. Montalamberta nie wątpią o pomyślnym skutku. Potwierdza się także wieść o przyjęciu kandydatury przez p. Thiersa; powiadają, że były ten minister zobowiązał się względem rękodzielników z Rouen, do popierania systemu ceł opiekuńczych w ciele prawodawczem. W Paryżu jeszcze nic widać zbyt jawnej agitacji wyborczej. Już jednakże pewna liczba osób należących do odcienia p. Garnier-Pagès zebrała się u tego byłego członka rządu tymczasowego, ale zgromadzenie to nic nie postanowiło. Wogóle wyborcy niezależni, pragną utworzyć komiteta okręgowe dla wyswobodzenia się z pod nacisku *Siècla*, równie jak i pp. Marie, Garnier-Pagès i innych; młoda demokracja, jakkolwiek czuje dla nich szacunek, chce jednakże wyjść z pod ich opieki wyborczej.

Zapewniają, że pomimo stanowczego oporu ze strony p. Rouher, kwestja kolei żelaznej z Marsylji do Cette, zostanie rozstrzygniętą na korzyść kompanji południowej, to jest pp. Perejrów; kompanja ta jednak w zamian za to, miała się zobowiązać do obniżenia taryfy przewożonych towarów po kanale południowym i kanale bocznym. Według innych wiadomości, kompanja ta nie przyjęła zbyt uciążliwych stawianych jej warunków i odmówiła koncesji; lecz odmowa ta jeżeli rzeczywiście nastąpiła chyba jest pozorna, w celu wytargowania korzystniejszych warunków, bo, ponieważ ministerstwo wojny oświadczyło się z widoków strategicznych za projektem kompanji nie wątpi ona iż się utrzyma.

Porta nadesłała już odpowiedź na stawiane jej ze strony Austrji i Francji żądanie zawarcia zawieszenia broni z Czarnogórzem. Rząd turecki oświadczył, że nie może ani odmówić, ani udzielić żądanego zawieszenia broni, dopóki nie będą jej wiadome rękojmie przedstawiane przez Czarnogórze.

Paryż, 15 *Czerwca*. Podane w dzisiejszym *Monitorze* wiadomości o działaniach wojennych w Meksyku nie są ani zbyt wyraźne, ani zbyt dokładne. Dziennik urzędowy, nie tylko podaje wiadomości ze źródła meksykańskiego pochodzące, że atak jenerała Lorencez na szańce Gwadelupy nie udał się, ale w całości powtatrza raport jenerała meksykańskiego Zaragoza o bitwie 5-go maja, i robiąc stanowcze zastrzeżenia co do jego wiarogodności, pośrednio jednak przyznaje bezowocność ataku, prostując w nocie obliczenie strat obu wojsk. Nota ta na podstawie wiarogodnego listu z Puebli z 10 maja podaje liczbę ubyłych z szeregów francuzkich na 142 ludzi (nie 1,000 jak utrzymuje jenerał meksykańskich), a stratę meksykanów oblicza na 246 rannych i 146 poległych. List ten dający tak ścisłe cyfry, zapewne podaje i opis bitwy, lecz rząd francuzki oczekuje na urzędowy raport jenerała Lorencez, żeby ocenić jej znaczenie, i to tłomaczy zastrzeżenie poczynione co do raportu jenerała Zaragoza. W każdym razie, skutkiem tych wiadomości, jak donosi *Monitor*, rząd francuzki przedsiębierze środki w celu wysłania znacznych posiłków, które według pogłosek mają wynosić 20,000 ludzi i naprzód mają pobyć jakiś czas na wyspach Martynice i Gwadelupie dla przyzwyczajenia się do klimatu.

Stałe energiczne postąpienie gabinetu p. Ratazzego, nie tylko w Paryżu, ale także i w Berlinie i w innych stolicach sprawiło dobre wrażenie. W niektórych państwach dotąd panowało przekonanie, że Włochy jeszcze nie są dosyć dojrzałe dla monarchicznego zjednoczenia. Ostatnie wypadki we Włoszech sprawiły w zdaniu mężów stanu pruskich i innych, znaczny zwrot, który pozwala przewidywać rychłe uznanie królestwa włoskiego przez mocarstwa. Pan Brasier de Saint-Simon po powrocie do Turynu miał oświadczyć jenerałowi Durando zadowolnienie dworu berlińskiego. W Paryżu pomiędzy innemi posłami, miał także i książę Metternich przesłać p. Thouvenelowi pochwałę dla gabinetu turyńskiego, o czem zaraz p. Nigra został zawiadomiony. W znacznej większości członków ciała prawodawczego, zaszła także wielka zmiana usposobienia na korzyść Włoch. Kiedy przed kilkoma miesiącami ogromna większość wątpiła o przyszłości państwa włoskiego, dziś wierzy w nią najzupełniej. Dawniej postępowano powoli z tyłu za rządem, dziś nie tylko porównano się z nim, ale go nawet wyprzedzono. Taki zwrot przypisują rzeczywistemu wpływowi p. Foulda, na finansistów zasiadających w izbie, który teraz okazuje się gorącym stronnikiem jedności włoskiej.

Powiadają, że p. Persigny wydał już okólnik do prefektów, dotyczący przyszłych wyborów, w którym z góry wkłada na tych urzędników surową odpowiedzialność i poleca w razie gdyby powątpiewali o utrzymaniu się kandydata rządowego, aby raczej przyczyniali się do zapewnienia zwycięztwa kandydatow stronnictwa demokratycznego niż kandydatom obu stronnictw dawnych monarchij. Oprócz tej okoliczności, że p. Persigny obecnie znajduje się w Londynie, co osłabia wiarogodność tej wiadomości, mniemanie to można uważać za przedwczesne, tem bardziej, że w niektórych sferach zapewniają, iż rząd porzucił przyjęty poprzednio zamiar rozpisania wyborów w październiku. W każdym zaś razie, żadne urzędowe ogłoszenie o wyborach nie nastąpi teraz z powodu stosunku względem obecnych deputowanych. Rząd może doskonale zachować tajemnicę w tym względzie, ponieważ podobno postanowił ogłosić o wyborach dopiero wtedy, kiedy pozostanie tylko prawem przepisany czas do ich odbycia.

Włochy.

Turyn, 12 *Czerwca*. Izba deputowanych położywszy już koniec wszelkim interpelacjom, przez przyjęcie porządku dziennego, rozpoczęła wczoraj spokojnie rozprawy nad projektem do prawa o izbach handlowych. Izby te będą uorganizowane na podobieństwo francuzkich, tylko mają mieć daleko rozciąglejsze atrybucje. Główna uwaga publiczności zwrócona jest obecnie na skarb państwa. Sprawozdanie p. Sella zyskało pochwałę jednych, naganę drugich, a najwięcej było takich, którzy nie zrozumieli go zupełnie. W Turynie jak i wszędzie kwestje skarbowe są najmilszym przedmiotem rozmowy, a minister skarbu zwykle nieszczęśliwą ofiarą złośliwych języków. Zarzucają np. panu Sella, że proponuje podniesienie wydatków objętych budżetem o 145 miljonów, gdy tymczasem on wciągnął tylko do budżetu wydatki dawno już przewidziane i uznane za konieczne. Chcianoby tu mieć wielką armję, potężną flottę, ale większa część osób pragnęłaby, żeby to wszystko mogło się zrobić bez pieniędzy. Istnieje tu opozycja pragnąca żeby robiono znaczne wydatki, a nie pobierano wysokich podatków i mająca za złe ministrowi skarbu, gdy się deficyt pokaże w budżecie.

Budżet dochodów proponowany przez pana Sella na zaspokojenie obecnych potrzeb kraju jest głęboko obmyślany i zasługuje rzeczywiście na bliższą uwagę. Polega on głównie na dwóch środkach którymi są: koncesje dróg żelaznych towarzystwom kapitalistów, i sprzedaż dóbr narodowych, jako też i kościelnych, zamieniając dochody z tych ostatnich na renty nieruchome. Zebrane tym sposobem pieniądze wystarczą nie tylko na zaspokojenie bieżących potrzeb kraju, ale nadto przygotują niejako podstawy dla przyszłej pomyślności półwyspu, szczególniej też prowincji południowych. Chodzi tylko o to aby chciano dobrze zrozumieć całą doniosłość tych środków, tak jak to instyktem prawie zrozumiała już giełda. Umowa o ustępstwo towarzystwa kredytowego włoskiego, miała być wczoraj podpisana przez p. Pepoli i reprezentantów towarzystwa kredytowego francuzkiego, pp. Fremy, Bixio i Hailig. Wczoraj prezes ministrów obiecał przedstawić w przyszłym tygodniu izbie deputowanych tak długo oczekiwane prawo o koncesji południowych dróg żelaznych. Włochy chcą skorzystać teraz z wolnego czasu aby uorganizować się wewnątrz, tak pod względem wojskowym jako też i ekonomicznym, i można powiedzieć, że korzystają z niego z całą umiejętnością. Najwięcej też wewnętrzna administracja kraju pozostawia w rzeczy samej do życzenia, ale takie zmiany postępują powoli, za kilka lat dopiero zdołają wszystko przyprowadzić do porządku i oddać władzę w ręce ludzi, którzyby lepiej potrafili zastąpić niedołężnych dzisiejszych urzędników. Cała dawna biurokracja musiała być usunięta, a trudno jest od razu znaleźć nową w jej miejsce.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje liczne zmiany prefektur. Mówią o odwołaniu margr. Pallavicino prefekta w Palermo, któremu mają do zarzucenia, że zanadto przesiąkły jest wyobrażeniami demokratycznemi czyli jak tam mówią garybaldystowskiemi; są to rzeczywiście wady, których prefekt mieć nie powinien, bo administracja, prowadzona jedynie przez wydawanie proklamacij do ludu, nie zawsze daje dobre rezultata. Pewna liczba prefektów, powołana została do Turynu, dla odebrania instrukcij od gabinetu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 17 *Czerwca*. Wczoraj na posiedzeniu ciała prawodawczego został przedłożony artykuł dodatkowy do budżetu, przeznaczający ministerstwom wojny i marynarki kredyt w ilości 15 milionów fr. na wyprawę meksykańską.

Londyn, 17 *Czerwca*. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, odpowiedział hr. Russell na interpelację lorda Normanby, że Garibaldi urządzał rewolucyjną wyprawę do Wenecji; ale ruch ten został powstrzymanym. Lord Brougham ganił rząd i sprawców tego ruchu.

Zemuń (*Semlin*) 16 *Czerwca*. Przeszłej nocy wielki rozruch miał miejsce w Belgradzie. Straże tureckie przy bramach miasta zostały napadnięte, bramy zdobyte i częścią zburzone, z wyjątkiem bramy Stambul-Kapie, która się jeszcze trzyma. Zaburzenie trwało przez całą noc; z obu stron wielu zostało zabitych i rannych Dziś obawiają się jeszcze większych zaburzeń; wiele mieszkańców opuszcza miasto. Spodziewają się księcia Michała z powrotem z podróży.

Belgrad, 16 *Czerwca*. W ostatnich wypadkach padło w ogóle 13 Serbów i 2 Turków. Spodziewają się nadejścia posiłków ze strony ludu wiejskiego serbskiego, ze wsi okolicznych. Turcy cofnęli się do twierdzy, gdzie ma panować wzburzenie przeciw Paszy, z powodu, że wojsko chce stoczyć walkę, a Pasza nie chce na to zezwolić.

Berlin 17 *Czerwca*. Komisja izby deputowanych uchwaliła znaczną większością głosów, aby nad budżetami na rok 1862 i 1863 wspólne narady się toczyły i udecydowała żądać urzędowego postanowienia co do przedstawiania na przyszłość budżetów przed 1 Września roku poprzedniego. Zawarte konwencje wojenne zostały przez komisję zatwierdzone.

Wiedeń, 17 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa, budżet ministerstwa wojny w zupełności uchwalony został według wniosków wydziału finansowego. Sprawozdawca (Giska) dziękował ministrowi wojny za otwarte i uprzedzające postępowanie, a minister dziękował znów izbe za poparcie rządu i przyrzekł na przyszłość być podobnie uprzedzającym.

Wiedeń, 17 *Czerwca*. Dzisiejsza *Donau Zeitung* zamieszcza wzmiankę o brukselskiej korespondencji dziennika *Presse* z przeszłej niedzieli, dotyczącej kandydatury na tron meksykański, oświadczając, że opisany w korespondencji przebieg sprawy tak jest nieprawdopodobny, że w najlepiej zawiadomionych sferach uważają go za bezzasadny.

Turyn, 17 *Czerwca*. Ministerstwo przedstawiło izbie projekt prawa, dotyczący budodowy kolei żelaznych w prowincjach południowych i w Lombardji, przez stowarzyszenie Talabot-Rotschild. Wiadomości z Neapolu donoszą, że Chiavone przeszłej niedzieli został przez wojska napadnięty i poniósł znaczne straty.

Zemuń (*Semlin*), 18 *Czerwca*. Podług wiadomości otrzymanych z Belgradu z dnia dzisiejszego, zaprzestano bombardowania miasta wczoraj w południe. Mieszkańcy opuścili części miasta najbardziej na bombardowanie wystawione; szkody zresztą wyrządzone nie były znaczne. Książę Serbski wraz z Księżną powrócili do Belgradu. Poddani austrjaccy przywiezieni tu zostali na czterech statkach parowych.

Nowy Jork, 9 *Czerwca*. Flota skonfederowanych została w bitwie morskiej pod Memplus zupełnie zniszczoną, a wojska związkowe zajęły Memplus. Krąży pogłoska, że wojska związkowe zostały pod Charlestown odparte, Fremont zaskoczony w zasadzce, miał ponieść znaczne straty; prócz tego związkowi mieli stracić pod Richmondem 7 tysięcy ludzi.

Paryż, 7 *Czerwca*.. Ciało prawodawcze przyjęło dziś jednogłośnie projekt prawa, przeznaczający 15 milionów fr. na wyprawę meksykańską.

Turyn, 17 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Curzio interpelował gabinet, na jakiej zasadzie dzienniki rozsiewają pogłoskę, że Francja proponowała rozwiązanie kwestji rzymskiej przez ustąpienie wyspy Sardynji. P. Ratazzi wyraził zadziwienie swe z powodu podobnej interpelacji, i zaprzeczył energicznie tej pogłosce, jako całkiem bezzasadnej. Izba potwierdziła koncesję kolei żelaznej z Aleksandrji do Bra.

Wiedeń, 17 *Czerwca*. Dziennik *Sentinella Bresciana*, podaje następującą wiadomość z Werony pod datą 11-go Czerwca: W przeszłą niedzielę miało miejsce starcie między wojskowymi węgierskimi i czeskimi. Pierwszy spór powstał o pieśni, następnie o narodowości; nakoniec porwano się do broni i przyszło do okropnego zamięszania. Kilku oficerów przybyło, aby zapobiedz szerzącemu się nieporządkowi, lecz to jeszcze większą wzbudziło zaciętość. Węgrzy odnieśli zwycięztwo; lecz z obu stron wielu zostało rannych. Powiadają, że kilka oficerów złożyło szpady.

Berlin, 18 *Czerwca*. Izba deputowanych przyjęła projekt prawa o paszportach, podług wniosków komisji, lecz wykreśliła ustęp 3-ci w całości, i w ustępie 9-m zastrzeżenie co do wydania instrukcji przez ministra spraw wewnętrznych do odpowiednich władz. Ustępem 8-m została ogólna instrukcja z roku 1817 co do kart pobytu zniesioną.

Berlin, 18 *Czerwca*. Ostatnia *Kreuzzeitung* donosi, że hr. Bernstorff wynurzył wprawdzie poprzednio życzenie wystąpienia z gabinetu, lecz obecnie zmiana w ministerstwie spraw zagranicznych prawdopodobnie nie nastąpi.

Turyn, 16 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister skarbu przedstawił tymczasowe projekta aż do zamknięcia roku finansowego 1862 i podał wniosek o upoważnienie wypuszczenia w obieg nowych stu milionów fr. obligów skarbowych, dopóki kapitał ze sprzedaży dóbr państwa i duchownych nie wpłynie.

Berlin, 18 *Czerwca*. *Stern-Zeitung* zastanawiając się nad środkami przedsięwziętemi przez Hessję elektoralną, mówi, że w całych Niemczech jedno tylko jest zdanie co do niezbędnej konieczności szybkiego działania w tej naglącej sprawie. Prusom najmniej przystało spokojnie patrzyć na to rozmyślne ociąganie się. Artykuł ten wyraża dalej niepłonną nadzieję, że taka zwłoka nie będzie dalej miała miejsca, a tem samem ustanie konieczność rozwinięcia przygotowań wojennych w Prusach, jakie w oczekiwaniu na skłonienie się Hessji do powszechnego żądania musiały być przedsięwzięte.

Praga, 18 *Czerwca*. Dr. Greger, redaktor *Narodnich Listów* został skazany za zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej i za przestępstwo podburzania umysłów, na czteromiesięczne więzienie i 1,300 złr. konfiskaty kaucji. P. Klaudy w namiętnej mowie oświadczył, iż odwołuje się za swym klientem do apelacji; prokurator rządowy także apelował. Na targu bydła, były zgromadzone wielkie tłumy ludu, które wydawały okrzyki „Slawa” na cześć Dra Gregra.

Zemuń, (*Semlin*) 17 *Czerwca*. Bombardowanie miasta Belgradu z fortecy rozpoczęło się o godzinie 9-ej przed południem. Miasto w wielu punktach się pali. Garaszanin wzywa pospolite ruszenie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny, wilgotny i dżdżysty; przez cały dzień niebo pochmurne, w nocy deszcz znaczny padał, w dzień od g. $8\frac{1}{4}$ do g. 9, od g. $10\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$ i od g. $1\frac{1}{2}$ do 2 po południu deszcz drobny. Wiatr z rana panował południowo-wschodni mierny, około g. 10-ej zmienił się na słaby południowo-zachodni, po południu wiał północno-zachodni mierny. Średnia temperatura dnia jest $13\frac{3}{10}$ stopni R. o $1\frac{1}{2}$ stopni niższa od normalnej, największe ciepło po południu $15\frac{1}{5}$, najmniejsze w nocy $11\frac{7}{10}$ stopni R. Barometr zwolna wznosił się, średnia jego dzienna wysokość jest 742,86 milimetrów. Elekryczność 14 stopni.

Księżyc na Równiku o g. 10-ej rano.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, wilgotny i dżdżysty; pierwsza połowa dnia niepogodna, z rana mgła, od g. $9\frac{1}{4}$ do g. $12\frac{1}{2}$ deszcz nieustannie padał — od g. 2 do g. 3 w. deszcz, o g. 4 niebo zaczęło się wypogadzać, lecz o g. $5\frac{1}{2}$ w. deszcz chwilowo padał, po 6-ej godzinie w. niebo prawie pogodne. Wiatr panował mierny północno-wschodni, po południu mierny południowy, wieczorem słaby. Średnia temperatura dnia jest $14\frac{1}{2}$ stopni, o $\frac{1}{2}$ stopnia niższa od normalnej; największe ciepło po południu 19 stopni R., najmniejsze w nocy 11 stóp R. Barometr opadał, średnia jego dzienna wysokość jest 739,12 milimetrów.

— W dniu 20 Kwietnia r. b., na drodze pomiędzy wsiami: Zielona i Slassy Leszcze, w powiecie Przasnyskim, fornal ze wsi Janina przejechał wozem Ksawerego Niskiego, właściciela części wsi Brzozowa mała w tymże powiecie, przyczem Niski tak mocno został pokaleczony, że w kilka godzin życie zakończył.

— Dnia 25 Kwietnia r. b., Józef Frankowski, lat 47 liczący, pastuch dworski ze wsi Milżyn, gminy Otmianowo, powiatu Włocławskiego, tak szkodliwie został przygnieciony kołem od maneżu obracającego młocarnię, że na miejscu żyć przestał.

— *Rocznik Urzędowy, obejmujący spis naczelnych Władz Cesarstwa, oraz wszelkich władz i urzędników Królestwa Polskiego na rok* 1862 (Warszawa; w drukarni J. Jaworskiego; str. nieliczbowanych 18, liczb. 552, w dodatku 202, skorow. CXXXVIII), różni się od roczników urzędowych z lat poprzednich, tak zewnętrzną formą, a mianowicie pięknością wydania, jak i niektóremi artykułami umieszczonemi w dodatku, który oprócz genealogji monarchów i książąt panujących zagranicznych, jaka znajdowała się i w dawniejszych rocznikach, zawiera jeszcze: kronikę spółczesną od 1 Lipca 1860 r. do 30 Czerwca 1861, na wzór słynnego Almanachu gotajskiego, i bardzo dla nas zajmujące: opis położenia topograficznego Królestwa; jego ludność w roku 1861, ruch tejże, rozdzielenie się jej po powiatach z wskazaniem miejskiej i wiejskiej; wykaz alfabetyczny miast Królestwa z oznaczeniem ich ludności i liczby domów; streszczony statystycznie rys ogólny działań władz rządowych Królestwa za rok 1860; budżet ogólny dochodów Królestwa na rok 1861, ułożony w kształcie tabeli i nakoniec zdanie sprawy z czynności Głównej kasy Oszczędności za rok 1861.

— Szerzące się w ostatnich czasach w Petersburgu pożary, zwróciły uwagę Najjaśniejszego Pana na konieczność przedsięwzięcia środków wyjątkowych celem zapobieżenia podobnym klęskom, oraz na smutne położenie biednych pogorzelców. W skutku tego Jego Cesarska Mość rozkazał: 1) Bezzwłocznie utworzyć oddzielny komitet czasowy, pod prezydencją Jenerał-Adjutanta Zinowjewa, dla zbadania szkód zrządzonych pożarami, rozdzielania ofiar między pogorzelców, oraz zapewnienia bezpieczeństwa stolicy. 2) Rozdzielić Petersburg na trzy czasowe wojenne Jenerał-gubernatorstwa, któreby miały bliższy nadzór nad wprowadzeniem w wykonanie środków przez komitet zarządzonych. 3) Wszystkich schwytanych z materjałami do podpalania służącemi, lub podejrzanych o padpalanie, równie jak podżegaczy do zawichrzeń, sądzić przez sąd wojenny w 24 godzin. — Oprócz powyższych rozporządzeń Najjaśniejszy Pan polecił oddać dla pomieszczenia pogorzelców gmachy: 1-go szpitala lądowego, koszar moskiewskich i starego arsenału; oraz namioty dla tych, którzyby pragnęli pozostać na placu Siemienowskim, a zarazem wyznaczył z własnej szkatuły dwadzieścia pięć tysięcy rubli, na pierwiastkowe wsparcie osób, które najwięcej ucierpiały w skutku pożarów.—Również i Najjaśniejsza Pani przeznaczyła na tenże sam cel od Siebie i Dostojnych Swych dzieci sumę dwadzieścia dziewięć tysięcy rubli, a zarazem poleciła otworzyć w własnej Jej Cesarskiej Mości Kancelarji zbieranie ofiar pieniężnych na pogorzelców stolicy.

Z rozporządzenia St. Petersburgskiego wojennego Jenerał-Gubernatora, utworzoną została komisja dla wykrycia przyczyn niezwykłych pożarów w Petersburgu. — Dzienniki Petersburgskie z d. 14 Czerwca, zaprzeczają pogłoskom o pożarach w Moskwie.

— *Poczta Północna* podaje wiadomość o wyjściu w Petersburgu dziełka pod tytułem: *Obrazetz ruscoho pravopisania*. (Wzór ortografji ruskiej),—zamieszczając zarazem próbę następną tej ortografji: *Rebónoc, izucif novhie pravila, ne mogel sdeelath ni malèixei oxibchi; a nhince y vzroslhie ne mogut soglasithsea na scél jedinstwa v'pravopisaniy.*

— Podług doniesień z rozmaitych powiatów gubernji Kijowskiej, urodzaje tak jarzyny jak oziminy są tam prześliczne. W niektórych miejscach nie pamiętają tak pięknego urodzaju; sianokosy są także wyborne, a jeśli grad, szarańcza lub upały nie zaszkodzą, to do sprzętu potrzeba będzie mnóstwo rąk, których niedostatek wielki czuć się daje. Buraków w roku bieżącym, z powodu zamknięcia wielu fabryk cukrowych, posiano daleko mniej aniżeli lat zeszłych. Zbiór buraków połączony będzie z wielu trudnościami; włościanie za pielenie żądają cen niesłychanych i to jest główną przyczyną, że w wielu miejscach buraki zarastają chwastami i pozostawiane są przez gospodarzy bez żadnego pielęgnowania. Proso powschodziło dość rzadko, a szczególniej w powiatach Kaniowskim i Wasilkowskim. Szarańczy nie widać nigdzie, równie jak robaków, które w roku zeszłym zadały plantacjom burakowym tyle szkody, iż w krótkim przeciągu czasu cena buraków podniosła się. Drzewa fruktowe miały kwiat obfity, a niewielkie przymrozki nic im nie zaszkodziły. Ogrodowizny także są w najlepszym stanie. Deszcze sprzyjają szczególniej wegetacji w polach i ogrodach, i można mieć nadzieję, że rok bieżący wynagrodzi straty zeszłoroczne.

— Jak donoszą z Krakowa, hr. Kajetan Lewicki przeznaczył aktem z dnia 14 Maja r,b. 17,000 złr. na urządzenie z dochodu od tej sumy, trzech stypendjów dla młodzieńców ubogich, urodzonych w Galicji, bez różnicy stanu, jednego dla poświęcającego się sztukom pięknym po 300 zł. r. przez lat cztery, drugiego dla ucznia z uniwersytetu, gimnazjum, szkoły technicznej lub realnej po 200 zł. r. rocznie do ukończenia nauk, trzeciego dla ucznia szkoły rolniczej w Galicji, także po 200 zł. r. rocznie do ukończenia nauk. Stypendja te, które nosić będą nazwę dawcy, będą rozdawane przez niego, a następnie przez spadkobierców fideikomisu lub prawnych ich kuratorów.

— Gazeta *Narodni Listy* zdaje sprawę z odbytego w Pradze, dnia 16 b. m., posiedzenia wydziału filozoficznego towarzystwa czeskiego nauk. Na posiedzeniu tem bibliotekarz Hanusz odczytał napisany przez się traktat o znaczeniu pod względem literackim i społecznym znakomitego dzieła Franciszka Petrarki w języku łacińskim, pod tytułem: *De remediis utriusque fortunae, libri duo* („O uldze w szczęściu i w nieszczęściu”), przyczem prelegent główną zwrócił uwagę na dawny czeski przekład tego dzieła *(O lecich v stesti a nestesti)*, dokonany przez Goleniusa i ogłoszony drukiem w r. 1501. Przy tej sposobności nadmienimy, że włoski tegoż dzieła przekład pochodzi z r. 1549, francuzkie przekłady z lat 1523, 1534 i 1644; niemieckie z lat 1551, 1559, 1584, 1596, 1620 i 1652; angielskie tłomaczenie z r. 1579; hiszpańskie z r. 1534.

— P. Wilimek, redaktor czasopisma czeskiego *Humoristicke Listy*, skazany został przez sąd najwyższy w Pradze, za przekroczenie drukowe, na 14 dni więzienia i 100 zł. reń. kary pieniężnej.

— Restauracja pięknego starożytnego kościoła św. Wita w Pradze postępuje bardzo czynnie, dzięki hojnym ofiarom pobożnych i niezmordowanym staraniom zdolnych budowniczych, pp. Krannera i Wolfsgrübera. Jedynie barwa kamieni odróżnia nowe ornamenta gotyckie od starych, na wzór których pierwsze zostały wykonane. P. Kranner znalazł w oknach chóru kościelnego fragmenta pięknych malowań na szkle; tamże znaleziony został napis, świadczący, że znaczna część malowideł na szkle w oknach tejże świątyni, dochowała się do chwili strasznego bombardowania przez Fryderyka II, króla pruskiego (1757 r.), jakkolwiek pożar zniszczył był w r. 1541 znaczną część tychże malowań, i to najstarszych. Przy niniejszem odrestaurowaniu, kościół św. Wita ozdobiony znowu zostanie stopniowo oknami z malowaniami na szkle. Pierwsze takie okno, przeznaczone do kaplicy św. Ludmiły, wyjdzie z pracowni znakomitego w tym rodzaju artysty Quasta, podług modelu budowniczego Krannera i malarza czeskiego Józefa Führicha; pierwszy z nich nakreśli część architektoniczną, a drugi część figuralną. Ponieważ kaplica św. Ludmiły, czyli tak zwana kaplica cesarska, uposażoną została przez Karola IV, w oknie tym przeto wyobrażony będzie ten monarcha, jako fundator, klęczący wraz z swą małżonką przed Śś. Witem i Wacławem, głównymi kościoła patronami.

— *Cas* prażski donosi, że p. J. S. Kodym, były współpracownik czasopismów *Narodni Noviny* i *Slovan*, mianowany został przez cesarza Napoleona kasztelanem i dyrektorem ogrodu zamku Arenenberg w Szwajcarji.

— Pisma czeskie donoszą o niebezpiecznej chorobie zaszczytnie znanego młodego historiografa Feifalika, ktory zyskał sobie imię głównie badaniami nad rękopismem królodworskim. O dziełach tego uczonego czecha, wspominaliśmy kilkakrotnie w „Dzienniku Pow.”

— W dniu 13 Maja, królewskie towarzystwo starożytników północnych, w którym jak wiadomo, tak gorliwy udział bierze król Duński, odbyło swe doroczne posiedzenie w zamku Christiansburg. Prezes uwiadomiwszy zgromadzenie o wydanych w ciągu roku, staraniem towarzystwa, dziełach, zapowiedział, że druk ważnego nadzwyczaj słownika skandynawsko-duńskiego, ułożonego przez p. Cislason, Islandczyka, profesora uniwersytetu w Kopenhadze, jest na ukończeniu; z 48 arkuszy, z których ma się składać to dzieło, 44 są już odbite, tak że w krótce ukaże się ono na widok publiczny. Na posiedzeniu tem, Król przedstawił kilka sprawozdań o poszukiwaniach starożytności, które odbywały się w ostatnich latach, pod jego kierunkiem, a mianowicie: o starożytnych grobowcach Gettów, (Gettami nazywają tutaj starożytnych mieszkańców północy, z czasów przed najściem Skandynawów) i o poszukiwaniach podziemnych w Jellin w Jutlandji, gdzie jakkolwiek nie znaleziono żadnych śladów grobu króla Gorma, odkopano jednak kilka napisów runicznych. Pomiędzy nowemi członkami przyjętemi w roku zeszłym do towarzystwa, znajdują się, król Siamu i książe Ludwik-Lucjan Bonaparte, który nadesłał to-

warzystwu 75 rozpraw w przedmiocie lingwistyki.

— Ksiądz Richard, profesor w niższem seminarjam w Montlieu (w dep. Charente-inf.) zawiadomił niedawno paryzką akademję nauk, iż od pewnego czasu odkrył prawo hydro-geologiczne, które, po pobieżnem zbadaniu gruntu, pozwala mu z wszelką *pewności* wskazać, czy jest gdzie lub nie ma źródła, na jakiej głębokości ilość i głębokość wody w niem znajdującej się. Jużby do tego czasu podał do wiadomości to prawo, które dla ludności byłoby prawdziwem dobrodziejstwem, gdyby nie uznawal za stosowne, zastosować go do różnych gatunków gruntu i poprzeć liczniejszemi doświadczeniami, chociaż i tak dokonał ich już kilkaset, jak we Francji tak i za granicą, a mianowicie: w zamku Montferrant (trzy znaczne źródła), w Cunfin (dep. Aube), gdzie odkrył liczne źródła dla zasilania strumienia, w Montlieu (dep. Charente-inf.), w Sainte-Lheurine (w tymże dep.) w Archiac (w t. d.) w Grenade (dep. Gironde) i innych miejscach Francji, w Akwizgranie (ważne dla miasta źródła), w Rosenburgu około Bonn, w Metternich koło Koblencji, w Bernie (w Morawji) w Ołomuńcu (tamże), w Trjeście (w Istrji), w Comisa i Hissa (w Dalmacji) i t. d. Ksiądz Richard oprócz tych odkryć, które doprowadziły go do ważnych rezultatów, doszedł do rozwiązania jeszcze innego zadania, rozwiązania na pozór nieprawdopodobnego; mianowicie, tam gdzie nie ma źródeł naturalnych, tworzy sztuczne, stałe, za pomocą przekształcenia gruntów.

— Po nadaremnych ze strony archeologów usiłowaniach w odszukaniu autobiografji Cesarza Karola V, której istnienie potwierdza historja, baronowi Kervyn de Lettenhove powiodło się skarb ten znaleźć. Wśrod tysięcy tomów rękopismów biblioteki paryzkiej, pomieniony badacz znalazł autobiografję Karola V, w przekładzie z francuzkiego na portugalski. Rękopism ten potwierdza prawie wszystko, co Arendt wykazał za pomocą usilnych badań i kombinacij naukowych. Cesarz powiada w liście do swego syna, pomieszczonym na czele autobiografji, iż rozpoczął tę ostatnią w podróży odbytej w 1550 r. po Renie, pisał ją w dalszym ciągu w Augsburgu i ukończył w Inszpruku w 1552 r., oraz, że napisał takową nie dla powodów ambitnych, lecz jedynie w celu wykazania swych błędów. To ostatnie powiedział także Karol V Franciszkowi Borgia, gdy ten odwiedził go w klasztorze św. Justa. Niniejszy rękopism jest nadzwyczaj ważny. Cesarz opowiada np., jak długo Papież i rozmaici posłowie naglili go do stawiania oporu reformacji; jak nareszcie postanowił pozostać w Niemczech dla zupełnego zgnębienia książąt protestanckich. Baron Kervyn de Lettenhove złożył akademji brukselskiej sprawę z tego rękopismu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, jest to rzeczywiście wierna autobiografja Karola V, obejmująca przeciąg czasu od 1515 do 1550 r. Ponieważ książeczka ta ma być wkrótce drukiem ogłoszona, przeto badacze przeszłości najlepiej osądzą jej autentyczność.

— Niedawno sprzedano w Paryżu pieczątkę Cesarza chińskiego Yuen-Men-Yuen. Przedmiot ten, jak przynajmniej zapewniał katalog wystawionych na sprzedaż zdobyczy z pałacu letniego, znaleziony w cesarskim gabinecie, jest z jednej sztuki jaspisu zielonego; na jednym końcu wyrżnięty jest smok cesarski o pięciu szponach, w obłoku; na drugim zaś końcu głęboko wycięty napis starożytnem pismem, który w tłomaczeniu p. Stanisława Julien, brzmi: „Słucham, otrzymuję rady, poglądam i badam starannie człowieka, który mi je daje."

— Uskarżają się czasem, powiada *Monitor algierski*, na długość nazwisk arabskich, które jednak nie mogą iść w porównanie z nazwiskami indyjskiemi. Na dowód tego podaje ten dziennik dosłowny odpis prawnego ogłoszenia o sprzedaży w Pondiszeri, zajętej nieruchomości Rangassamypullego, na rzecz Ramalingsabadiszettego. „Nieruchomość pierwsza: 1) grunt w Nelly, położony w Sarompakadeampet, w okręgu Pondiszeri, na wschód od gruntu Supuraja Kiruszenassamipule N. 117, znany pod nazwiskiem Kandapanaiken Karamhunanie, zawierający 21 7/8 kużys."

— Podług spisu ludności dokonanego 3-go Grudnia r. b., przyrost mieszkańców Bawarji za ostatnie trzy lata, czyli od roku 1858, wynosi 74,089 głów, t. j. 1,6 pCt. Co do szczegółowych okręgów, przyrost ludności, w stosunku do liczby mieszkańców z 1858, wynosił z końcem roku 1861: w górnej Bawarji 2,7, w Pfalcu 2,2, w dolnej Bawarji i środkowej Frankonji 1,5, w górnym Pfalcu i górnej Frankonji, 1,4, w Szwabji 1,3, i w dolnej Frankonji 0,5 plt.

— Pięcioaktowy dramat Teodora Schlemma, pod tytułem *Karl der Fünfte* (wydany w Berlinie), ma za treść stosunek Karola V do księcia, a następnie elektora Maurycego Saskiego. Jest to raczej pięknym wierszem napisany ustęp z dziejów, a nie utwór dramatyczny w ścisłem tego wyrazu znaczeniu.

— Czasopismo angielskie *The Lancet*, proponuje żeby zamiast wzniesienia w pamięć Księciu Albertowi pomnika z kolumny, zebrany fundusz w ilości 7 do 800,000 fran. użyto na urządzenie zakładu dobroczynnego noszącego jego imie. Byłby to najlepszy i najsłuszniejszy sposób oddania hołdu jego cnotom, bo chociaż Książę lubił sztuki piękne i oddawał się naukom, jednakże nad wszystko wyżej stawiał pomyślność ludu.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Maj 1862 r.

(*Dokończenie—patrz Nr.* 131).

Geografija Starożytna dla użytku polskiej młodzieży, krótko zebrana przez Ludwika Grzmielewskiego. Warszawa, w drukarni Karola Kowalewskiego. 1862. (w 8-ce, str. 68, nie liczb. 4).

Krótki ten rys geografji starożytnej, użytecznie zastąpić może zupełny u nas brak książek elementarnych o tym przedmiocie, gdyż wszystkie dawniej wydane, całkiem wyczerpane zostały. Zasługiwałaby na przedrukowanie gruntownie wypracowana: *Geografija Starożytna, stosowana do dzisiejszej, z krótką wiadomością o Chronologii, podług przedniejszych w tym względzie wzorów, dla pożytku uczącej się młodzi, ogłoszona przez Józefa Uldyńskiego,* (niegdyś profesora Liceum Krzemienieckiego). *Drukowana w Poczajowie i Krzemieńcu* 1819 *r.* (w 8-ce, obejmująca stronnic przeszło pięćset). Recenzja tego dzieła przez Joachima Lelewela, znajduje się w *Dzienniku Wileńskim* roku 1820, tom III, str. 146 i następne. Również godnym jest nowego wydania: *Atlas do Historyi i Geografii Starożytnej, podług planu Joachima Lelewela, polecony do użycia szkołom i instytutom naukowym przez Komissję Rządową Oświecenia publicznego, wykonany i wydany w instytucie litograficznym szkolnym,* (Warszawa, 1828, *fol. oblong).* Inne tego rodzaju dzieła są: *Początki Geografii Starożytnej,* (Warszawa, u XX. Misjonarzy, 1815).—*Wykład elementarny Starożytnej i Nowożytnej Jeografii p. Letronne, na język polski przełożony i niektóremi dodatkami pomnożony.* (Warszawa, 1628).—*Wykład Jeografii nowożytnej i Starożytnej, zastosowany do planu szkolnego, przez J. Niedabylskiego,* (Warszawa, 1830).—*Jeografija Starożytna, ułożona dla uczącej się młodzieży, z dołączeniem spisu alfabetycznego nazwisk krajów, miast, gór, rzek* i t. p. (Warszawa, 1832).— Wielkiej wagi jest obszerne dzieło Joachima Lelewela: *Badania Starożytności we względzie Geografii,* (Wilno, 1818. w 8-ce, stron. 589, kart geograficznych 19).

Kurs drugi nauki języka Polskiego, zawierający głosownię czyli naukę o głoskach i zgłoskach; słoworodnię czyli tworzenie i składanie wyrazów.—Odmiany wyrazów, przez Adolfa Kudasiewicza. Warszawa. w drukarni Karola Kowalewskiego, 1862. *Cena egzemplarza złp.* 3 *gr.* 10 (*kop.* 50). (w 8-ce, str. 129, nie liczb. 4).

„Poznaliśmy w *Pierwszym Kursie,* (o którym podana była w swoim czasie wiadomość w *Dzienniku Powszechnym),*—mówi autor w przedsłowiu,—znaczenie i przeznaczenie wyrazów, ale były to raczej proste napomknienia i grube skazówki; zupełnego obrazu odmian gramatycznych nie mogliśmy podać, bo do tego brakowało nam podstawy. Drugi Kurs opierając się na podwalinach I-go, ma nam objaśnić: 1) naturę głosek i zgłosek, z których się wyrazy składają, teraz bowiem dopiero znając główne oddziały czyli klasy wyrazów, zwane częściami mowy, możemy je rozdzielać na części składowe, jakiemi są głoski i zgłoski, te pojedynczo rozbierać i osobno poznawać. 2) Rozbierając wyrazy na głoski i zgłoski, należy znowu wiedzieć, jak sobie to język radzi w składaniu pojedynczych głosek i zgłosek w osobne wyrazy. Tu więc chcąc głębiej wejrzeć w znaczenie wyrazów, trzeba nam będzie dowiedzieć się, jak się wyrazy tworzy i składa; jest to najważniejsza część Gramatyki, na którą dotąd w wykładzie szkolnym mało zwracano uwagi, a przecież wyrozumieć budowy języka bez poznania słoworodni nie można. 3) To, czegośmy tylko ogólnie w Kursie I-m dotknąć mogli, co do odmian wyrazów, ma tu być, o ile można, najgruntowniej rozszczególnione, a więc należy podać dokładny obraz odmian wyrazowych, aby wiedzieć, do którego wzoru który wyraz odnieść i przez to uniknąć błędów w piśmienną mowę wkradających się lub już zwyczajowo wprowadzonych. Grunt myślenia, który uprawiać mamy w tym Kursie, jest już ściślej naukowy i wyłączny niż w Kursie I-m. Tam był ogólny do rozwijania pojęć i zwracania uwagi na świat zewnętrzny, rzeczywisty, i stronę, że tak powiem, zewnętrzną mowy: tu jest szczególny, jako pole budzenia rozwagi i zastanawiania się nad wewnętrznym ustrojem mowy, materjałem, odbiciem jej w piśmie. Ćwiczenia więc powinny być już wyłącznie gramatyczne z Głosowni (Fonologja), Słoworodni (Etymologja) i Odmiany Wyrazów, bo tym sposobem zamyka się nauka o pojedynczych wyrazach, a przejść trzeba będzie do Składni.—Teraz dodajmy jeszcze kilka objaśnień na usprawiedliwienie się z obranej metody w wykładzie. Nie jednemu może się wydać za drobiazgowy wykład szczegółów dla młodzieży Polskiej. Tak jest, mniemano dotąd, że dość jest urodzić się w Polsce, aby już dobrze znać język; ale nie zwracano na to uwagi, że my Polacy już z potrzeby, już z próżnej śmieszności, już z łatwości nam wrodzonej do uczenia się języków obcych, dużo ich bierzemy na siebie, a tem samem ani czasu, ani możności, ani ochoty nawet dość mamy do uczenia się tego pospolitego języka, którym lud prosty mówi. To też co się zasiewało oddawna, dzisiejszy czas zbiera: niepewność, wahanie się, zamęt nie tylko w zgłoskowaniu, w pisowni, ale w odmianach gramatycznych, w użyciu wyrazów, i w składni, jest na porządku dziennym. Nie zwracano uwagi na to, że najważniejszym przymiotem stylu jest poprawność gramatyczna: jakże dojść do niej? jak nauczyć porządnego wysłowienia się i wypisania, jeśli znajomość Gramatyki będzie ladajaka? Zastawiamy się dobremi wzorami pisarzy, a nie widzimy, jak mało z nich gruntownie wmyśliło się w organizm języka, jak go kaleczą i zanieczyszczają błędami! Jedynem na to lekarstwem jest gruntowna nauka dobrze ustopniowana dla młodzieży, bo kto się za młodu czegoś nie nauczył, ten później przez samą pychę, nieoświeconym wykazać się nie chcąc, od mimowiednie zaciągniętego błędu nie odstąpi i nieuctwo swoje uporem jeszcze nadstawiać będzie. Drudzy może we wprowadzonej słoworodni dojrzą niedokładność z powodu opuszczonego znaczenia końcówek wyrazowych. Zrobiłem to z umysłu, a to dla tego, że to jest rzeczą filozofji mowy, a więc nieprzystępną dla młodego wieku, w którym należy tylko obudzać uczucie praw językowych i uczyć zastanawiać się w sferze właściwej i potrzebnej. Innym nareszcie może się niepodobać samo paragrafowanie treści. Dobra metoda zależy na dobrym rozdziale i wyjaśnieniu pojedynczych szczegółów, z których się całość składa. Paragrafy moje są nierównej rozciągłości; jedne krótsze, drugie dłuższe, a to dla tego, że jedne szczegóły łatwiej się przedstawić dadzą, a w innych większa jest różnorodność. Ztąd myśli nierozerwanym węzłem spojone, przy sobie stać powinny, rozdzielać ich ciągu nie można; inne osobno stać mogą. W ćwiczeniach na poprawianie błędów znajdują się niektóre z mowy potocznej zebrane, inne z pisarzy naszych wyjęte, niektóre zdają się nieprawdopodobne, a tymczasem nie są wymyślone, ale z długiej praktyki w uczeniu nabyte i z różnych warstw społeczności czerpane. Może być ich więcej, które przepomniałem, ale bodajbyśmy się i tych wystrzegali, inne może znajdziemy pod składnią i w nauce stylu. Co do ostatniego punktu niektórzy pragnęliby może widzieć przykłady tuż pod teorją, której one mają być zastosowaniem. Oddzieliłem je tymczasem z dwóch powodów: raz, że tym sposobem teorja sama wydawaćby się mogła jeszcze, niż jest, obszerniejszą; powtóre, że przykłady osobno postawione, przypominając tekst, dają łatwiejszy przegląd całości i uwydatniają lepiej szczegóły, na które odrębną uwagę zwrócić należy."

F. Ahna'a Wykład praktyczny nauki języka Francuzkiego, z niemieckiej oryginalnej edycji przerobiony i do użytku młodzieży polskiej zastosowany, przez B. L. (Lessmana). *Nowe poprawne i powiększone wydanie. Kurs pierwszy. Warszawa, nakładem B. Lessmana, księgarza,* 1862. (W drukarni braci Hindemith, w 8-ce mniej., st. 132).

Ahn'a *Kurs praktyczny języka Francuzkiego bez uczenia się regul na pamięć,* wydany jest także we Lwowie, we dwóch częściach, roku 1848—1850; wydanie 2-gie 1852.

Grammatyka Niemiecka, układu Franciszka Lieder, przez Radę Wychowania Publicznego, polecona do użycia szkołom i instytutom naukowym w Królestwie Polskiem. Wydanie piąte poprawne. Cena egzemplarza złp. 4 *(kop.* 60*). Warszawa, w drukarni Jana Jaworskiego.* 1862.—w 8-ce, stron. 275, nieliczb. 5.

Pierwsze wydanie wyszło w Warszawie r. 1835, drugie 1841, trzecie 1851, czwarte 1860.

Grzeczne Dziecię czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Wydanie czwarte. Warszawa, nakładem S. H. Merzbacha, księgarza, 1862. (W drukarni Aleksandra Ginsa, w 16-ce str. 189, nieliczb. 3, z rycinami kolorowanemi, po polsku i po francuzku.)

Wydanie pierwsze drukowane w Warszawie 1840, drugie 1845.

Nędznicy Wiktora Hugo, przekład z francuzkiego E. Sulickiego. Część pierwsza. Fantina. Warszawa, nakładem G. Gebethnera i R. Wolffa. 1862 *r.* (W drukarni Gazety Polskiej. w 12-ce. Tom I, str. 244, nie liczb. 8. Tom II, str. 260, nie liczb. 6).

Dzieło Wiktora Hugo *les Misérables*, które nie jest romansem, ale zbiorem obrazów nędzy społecznej, jest obecnie przedmiotem powszechnego i namiętnego zajęcia, czytane z gorączkową ciekawością i tłomaczone na wszystkie języki, nawet na Serbski. Przekład na język Polski drukowany w odcinku *Gazety Polskiej*, a wyprzedzający ogłoszenie drukiem oryginału, wychodzi teraz w osobnem odbiciu. X. Nowodworski, profesor akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, zamieścił w *Pamiętniku Religijno-Moralnym* za miesiąc Czerwiec, uwagi nad dziełem Wiktora Hugo, ze stanowiska religijnego. Słyszeliśmy, że *Gazeta Warszawska* ma także podać rozbiór tego dzieła, wykazując jego stronę ujemną.

Poezje dramatyczne Karola Pieńkowskiego. Wybranka, poemat dramatyczny w dwóch obrazach. O zmroku, dramat w trzech aktach, wierszem. Warszawa, w księgarni G. Gebethnera i R. Wolffa. 1862. (W drukarni Gazety Polskiej. w 8-ce mniej., str. 159, nie liczb. 8).

Wybranka, przypisana pannie Marji Karaśkiewicz, jest to Joanna d'Arc, sławna Dziewica Orleańska. Autor oświadcza na wstępie, że „*Wybranka*, jak łatwo czytelnik domyśli się, miała być utworem szerszych ram, objąć w sobie więcej wypadków z życia i dzieł, tudzież społeczeństwa, otaczającego cudowną Dziewicę. Był to pomysł śmiały, któremu wykonanie odmówiło rozwiniecia; po napisaniu pierwszego aktu, przekonałem się, iż niemożebnością było uniknąć w układzie podobieństwa do Schillera, czyli mówiąc właściwszym językiem, byłaby to parodja jego „Dziewicy Orleańskiej". Akt piąty zaledwie wyłamałby się od tej konieczności. Wychodząc jednak z zasady: że dramat jest piękną, wyższą chwilą z życia ludzkości czy człowieka wziętą i opromienioną poezją, drukuję początek, który zawiera w sobie całość skończoną."—Straszna zemsta jest przedmiotem dramatu *O zmroku*, poświęconego „pamięci i sercu Edwarda Jurgensa."

Jałmużna i przypowieść o pszenicy, gawędy z podania ludowego, przez Jana Chęcińskiego. Warszawa, nakładem A. Nowoleckiego. 1862. (W drukarni J. Jaworskiego. w 12-ce, str. 58, nie liczb. 4).

Powabne, rzewne, do serca przemawiają te poezje, równie jak i inne utwory p. Chęcińskiego.

Ogrodnictwo dla użytku wieśniaków Polskich, obejmujące: zasady zakładania ogrodów owocowych; rozmnażania, uszlachetniania, oraz pielęgnowania drzew i krzewów; z dołączeniem krótkiej nauki o uprawie chmielu, z 30-tu kilku drzeworytami w tekscie. Napisał A. K. Stelmasiewicz. Warszawa, nakładem A. Nowoleckiego księgarza. 1862. (W drukarni K. Kowalewskiego. w 16-ce, str. 98, nie liczb. 4).

Przypisane: „Gorliwemu o rozpowszechnienie oświaty i dobrobytu pomiędzy ludem J. I. Kraszewskiemu."

Leśnictwo Polskie przez Aleksandra Połujańskiego. Część szósta. Użytkowanie lasów. Warszawa, nakładem Aleksandra Lewińskiego, księgarza. 1862. (W drukarni braci Hindemith. w 8-ce mniej., str. 210 i IV, nie liczb. 6; figur w tekscie i na osobnej tablicy 39).

W poprzednich pięciu częściach *Leśnictwa Polskiego*, zawarte są następujące przedmioty: 1) *Botanika leśna;*— 2) *Urządzenie lasów;*—3) *Szacowanie lasów;*— 4) *Ochrona lasów;*— 5) *Hodowanie lasów.* Siódma część obejmie: *Ocenienie lasów.*

Nauka o Torfie pod względem wydobywania, użycia i znaczenia tego materjału w gospodarstwie wiejskiem, podług A. Bode, napisał Adam Mieczyński, człowiek wielu Towarzystw Rolniczych. (Z tablicą litografowaną). Warszawa, w drukarni Jana Jaworskiego. (w 8-ce, str. 133 i IV, nie liczb. 4).— *Zasady Leśnictwa dla obywateli ziemskich lasy posiadających, przez Adama Mieczyńskiego, b. Podleśnego w lasach rządowych Królestwa Polskiego. Tom 2. Z drzeworytami. Warszawa, w drukarni Aleksandra Ginsa.* 1862. (str. 299—545, nie liczb. 6). Cena zł. 3 gr. 10.

Przypisane „Cieniom zacnego leśnika Polskiego świętej pamięci Edwarda Pohlensa, którego wizerunkiem dzieło to jest ozdobione." Tom drugi „Zasad leśnictwa„ obejmuje w sobie: Zachowanie lasów i Użytkowanie z lasów. Oba powyższe dzieła noszą następny ogólny tytul: *Bibljoteka Rolnicza, wydana staraniem i nakładem Redakcji Gazety Rolniczej, z wieloma drzeworytami w tekscie. Rok* 1862. *Zeszyt* 1, 2, 3 i 4. *Warszawa, skład główny w księgarni Kaufmana.* 1862.

Zadania ekonomiczne. I. Wiejskie kassy oszczędności i pożyczek dla włościan i wyrobników, napisał Adam Wiślicki. Warszawa, w drukarni Aleksandra Ginsa. (w 8-ce, str. 16).

Rozprawka ta była poprzednio drukowana w „Gazecie Warszawskiej." W mieście Kołbieli, dobrach p. Wilanda, otworzoną już została dnia 26-go Stycznia r. b. Parafjalna kasa oszczędności i pożyczek. W dalszym ciągu „Zadań ekonomicznych", wyjdzie rozprawa *O lombardach i kassach oszczędności miejskich.* P. Adam Wiślicki jest także autorem następujących pism: *Uprawa chmielu* w zastosowaniu do średnich i małych gospodarstw kraju naszego (zł. 3 gr. 10;— *Pogląd na sprawę włościańską* ze stanowiska przymusowego oczynszowania (zł. 2 gr. 10);— *Gawędy warsztatowe* dla rzemieślników i robotników Polskich, opowiedział terminator (gr. 20).

Przedsiębierstwo Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Warszawa, w drukarni Gazety Polskiej. 1862. (w 12-ce, str. 109, nie liczb. 2).

Pismo niniejsze jest odpowiedzią na obronę przedsiębierstwa drogi rzeczonej, przez Emanuela Glücksberga, zamieszczoną w „Gazecie Warszawskiej."

Chirurgia niższa dla użytku felczerów, ułożona przez Dra W. Wilczkowskiego, nauczyciela Szkoły felczerów cywilnych, wydana z upoważnienia Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego. 1862. w 8-ce, str. 123, nie liczb. 4.

Nauka o nawiązkach (Desmurgia) dla użytku felczerów, ułożona przez Dra W. Wilczkowskiego, nauczyciela Szkoły felczerów cywilnych, wydana z upoważnienia Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego. w 8-ce, str. II, i 48, nie liczb. 2.

Oba te dziełka są bardzo użytecznym przewodnikiem dla chirurgji popularnej i nauki felczerów, równie jak poprzednio wydana w tymże celu *Anatomija,* o której w swoim czasie podaliśmy wiadomość w „Dzienniku Powszechnym."

Mleko, serwatkę i żentycę pod względem lekarskim, tudzież kuracyę wiosenną za pomocą soków roślin świeżo wyciśniętych, opisał w sposób dla każdego przystępny Dr. Józef Orkisz. Warszawa, w drukarni Aleksandra Ginsa. 1862. w 8-ce, str. 56, nie liczb. 2.

Książki ludowe.

Książka do nabożeństwa dla wieśniaków, ułożona przez Janka z Bielca (Jana Kantego Gregorowicza). *Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego.* w 12-ce, str. 198, nie liczb. 10, z rycinami.

Żywoty Świętych. Żywot świętego Marka ewangielisty. Ś-go Ryszarda biskupa. Ś-go Symeona biskupa, Ustazana i wielu innych, oraz świętego Floryana, męczenników. w Warszawie, w drukarni K. Kowalewskiego. 1862. w 16-ce, str. 39. Cena gr. 10, z drzeworytem świętego Marka.

Żywoty te, pod redakcją Franciszka Salezego Dmochowskiego, ułożone są podług Ks. Piotra Skargi. Trzecia już to książeczka.

Życie Świętej Genowefy, napisane dla matek, dzieci i poczciwych ludzi, którzy w swych cierpieniach szukają pociechy w Bogu i swej niewinności. Z niemieckiego przełożone i poprawione. Wydanie nowe. Warszawa, w drukarni Jana Psurskiego. w 4-ce, str. 24, drobnym drukiem. Cena zł. 1 gr. 10.

Obrazki historyczne z życia świętobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, nauką, odwagą i męztwem Polaków i Polek, napisane przez różnych autorów, pod redakcją Janka z Bielca (J. K. Gregorowicza). *I. Święty Wojciech. Piotr z Krępy. Anna Jagielonka. Antoni Żurawek. Jan Tarnowski. Warszawa, nakładem księgarni A. Nowoleckiego.* 1862. (W drukarni J. Jaworskiego. w 12-ce, str. 83, nie liczb. 2, z drzeworytami.

Żywot Jana Tarnowskiego, zwycięzcy z pod Obertynu, napisany jest przez p. Józefa Grajnerta.

Ksiądz Karol Antoniewicz i jego pisma. 3. Warszawa, nakładem Aleksandra Lewińskiego, księgarza. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej w 12-ce str. 44).

Górale. 4. Warszawa, nakładem Aleksandra Lewińskiego księgarza. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej, w 12-ce, str. 43.)

Dwie te książeczki noszą ogólny tytul: *Czytania dla szkółek i ochronek wiejskich.* Cena każdej książeczki groszy 10. W dalszym ciągu wyjdą: *Opis uroczystości Bożego Ciała, miasta Krakowa i Zbiory dobranych wierszyków.* „Czytania" wychodzą pod redakcją Kazimierza Władysława Wójcickiego, i tak doborem, jak obrobieniem odznaczają się przed innemi tego rodzaju publikacjami.

Biblioteka ludowa J. J. Kraszewskiego. Książeczka I. *Świat i ziemia. Warszawa, nakładem autora i spółki.* 1862. (w drukarni Gazety Polskiej, w 16-ce, str. 75, nieliczb. 3, z drzeworytami.

O treści książeczki *Świat i ziemia* zamieszczona była wiadomość w „Dzienniku Powszechnym."

Mały zbiorek ku zabawie i pożytkowi tych którzy już gładko czytają, wyjęty z różnych ksiąg przez Kazimierza Góralczyka (Władysława Anczyca). Warszawa, nakładem G. Gebethnera i R. Wolffa. 1862. (w drukarni Aleksandra Ginsa. w 12-ce, str. 131, nieliczb. 3).

Są tu poezje Kochanowskiego, Lato, Wieś; Lenartowicza, Wiosna, Zima, nad Wisłą, bajki Krasickiego, Dziad i baba, Kraszewskiego, Zjawiska napowietrzne, Zwyczaje staropolskie, Karol Chodkiewicz, Portret króla Jana, Konik Zwierzyniecki i t. d.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa zapowiada wydanie następujących książek ludowych, które już są w druku: *Chrzciny u wójta, spisane przez Stacha dworaka,* wydanie drugie;— *Rady gospodarskie dla użytku włościan, Adama Goltza,* wydanie drugie przejrzane i poprawione;—*Historja Polska dla ludu przez Kazimierza Góralczyka* (Wł. Anczyca), z 24 obrazkami kolorowanemi; — *Książka do nabożeństwa dla ludu wiejskiego;*—*Książka do nabożeństwa dla dzieci wiejskich;* — *Żywot człowieka poczciwego na wzór Zwierciadła Mikołaja Reja przez Ewarysta Estkowskiego;*— *Obrazki z życia bogobojnych Polaków i Polek przez J. Śmigielską i K. Borkowską;*—*Rozmowy o dziesięciu przykazaniach Boskich przez X. J. Osieckiego.*

Staraniem Redakcji Biblioteki Warszawskiej. Bajki i Przypowieści Ignacego Krasickiego. Warszawa; sprzedaje się we wszystkich księgarniach 1862. (W drukarni Gazety Polskiej, w 8-ce, str. 51, nieliczb. 1). Cena gr. pol. 10.

Do niektórych bajek dołączone są objaśnienia, jaki mają one cel, jakie znaczenie.

W tych dniach wyjdą staraniem tejże Redakcji: *Wojny Krzyżowe;*— *Częstochowa;*—*Żywot Jana Karola Chodkiewicza.*

Elementarz Polski dla dzieci Polskich obojej płci, wszelkich stanów, plemion i wyznań, ułożył J. Bańkowski. Warszawa, Henryk Natanson 1862. (Stereotypowano i i odbito w drukarni S. Orgelbranda). W 8-ce więk. arkusz 1, czyli str. nieliczb. 16, z czterema drzeworytami. Cena gr. 6.

„Metoda, według której Elementarz ten ułożony, mówi autor, bardzo jest prosta, i polega na trzech następnych zasadach. Naprzód, uczy nie całego obrazu alfabetu, lecz stopniowo, jako to wskazuje numeracja oddziałów Elementarza. Powtóre, kiedy już uczeń pozna kilka spółgłosek, wtedy dopiero należy mu objaśnić, że samogłoska sama ma głos lub dźwięk, spółgłoska zaś tylko wespół ze samogłoską. Trzecia zasada radzi uczyć tak, żeby nauka wabiła ku sobie i bawiła ucznia, oraz radzi nie dawać jemu do czytania tego obrzydliwego i niemoralnego wiersza, który się zaczyna wyrazami *Rószczką Duch...*, a w którym fałszywa filozofja z takiem upodobaniem wyidealizowała rószczkę."

Na początku Elementarza zamieszczone jest oświadczenie: „Wolno jest przedrukować każdemu."

Encyklopedja Powszechna. Warszawa, nakład druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa. 1862. Tom X, zeszyt 87 i 88, w 8-ce więk. str. 433—656. Graham-Grecja.

Pomiędzy innemi znajdują się w tych zeszytach następujące artykuły: Gramatyka i Gramatycy, (*Dra J. K. Plebańskiego*), obszerny, gruntownie wyczerpujący swój przedmiot, ze szczegółowym poglądem na historję gramatyki polskiej, przeszło cały zeszyt zajmuje;—Granat, Granatnik (*Władysława Bentkowskiego*);—Granatowe drzewo (*Dra F. Skobla,* profesora uniwersytetu krakowskiego).— Grangier de la Marinière, Granowski Kazimierz, Grassis, legat papiezki w Polsce (*Juljana Bartoszewicza*). — Granowski Tymoteusz (*J. Sawinicza*)— Gravesande, matematyk (*W. Wrześniowskiego*).— Grecka filozofja literatura i sztuka (*Dra Fr. Henryka Lewestama*), Grecka mitologja, muzyka i taniec, Greckie starożytności (*Oskara Kolberga*).— Grecja: geografja i historja.

Podróż do piekła, z notatek modnego Turysty spisał Napoleon Dębicki. (Warszawa, w drukarni J. Psurskiego, 1862. Nakład lit. D. Brauna, Nr 2,238). Zeszyt 1, w 4-ce więk. str. 8. Prenumerata na 12 zeszytów zł. 12.

Książki hebrajskie.

Sefer Mebau Hamsure. Warszawa, 1862. (druk Aleksandra Ginsa), w 8-ce.

Leon Rogalski.

Sprostowanie. W artykule o Górnictwie Rządowem w Królestwie Polskiem, w Nr. 130 Dziennika Powszechnego z r. b., w szpalcie drugiej w wierszu od góry 35, zamiast: *Hallejego* czytać należy *Haüjego;* w Nr. 131 w szpalcie drugiej w wierszu od góry 25, zamiast: *ale królewska huta Glewice i inne,* poowinnno być: *Królewska Huta, Glewice i inne;* w tymże Nrze w szpalcie czwartej w wierszu od góry 34, zamiast: *nieprzytaczając tak słynnej królewskiej huty,* powinno być: *niewyłączając tak słynnej Królewskiej Huty.*

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 40¾ do rs. 1 k. 43¾ za garniec od kop. 46 do kop. 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 18 czerwca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	88	92	63
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	15	1½
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			83	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	25	—	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	102	37½	102	15
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	155	85	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	94	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	81	60	81	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 86⅔

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 29⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3150) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dokończeniu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5 klasy 99 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż z odciągniętych 600 numerów, w dniu dzisiejszym Nr. 15,911, wygrał 10,000 rs., Nr. 16,522, rs. 5,000, Nr. 543, 7,698, 9,239 i 14,005, po 500 rs., a Nra 444, 1871, 4,498, 5363, 5,649, 8,473, 8,896 9,672, 11,688, 11,884, 15,430 i 17,724 po 200 rs.

A ponieważ w dniu dzisiejszym ukończone już zostało ciągnienie 4200 numerów wygranych, przeto stosownie do § 5 planu 99 Loterji klasycznej pozostałe w kole numera przegrane przez ich przeliczenie sprawdzone zostaną w d. 8 (20) b. m. i następnym, poczynając od godziny 10 z rana, poczem wydaną będzie tabela wygranych numerów wspomnionej 5 klasy która dla wiadomości wszystkich w Loterją Klasyczną grających, przy Dzienniku Powszechnym dołączoną zostanie.

Ciągnienie 1 Klasy następującej 100 Loterji Klasycznej odbywać się będzie w dniu 25 i 26 Lipca (6 i 7 Sierpnia) r. b.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.
Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Dworu, J. Sztek.
z Delegacji, p. o. Sekretarza Urzędu, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 3152) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Pauliny Kalickiej wierzycielki sumy rs. 4200 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1820, położonej zabezpieczonej; 2. Marjanny Kardasiewicz współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1161 położonej; 3. Szczepana-Jana Borkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3042 podług akt hypotecznych pruskich, a pod Nr. 3062*A* podług taryfy miasta położonej; 4. Ignacego-Jana Reczyny vel Hreczyny współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 166 i 216*B* położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 8 (20) Września 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.
Hube.

(N. D. 3151) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Wasilia Worakin współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod 1522 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na d. 16 (28) Grudnia 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.
Hube.

(N. D. 3148) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1o Walentym i Franciszcze z Jagodzińskich małżonkach Szamborskich jako właścicielach nieruchomości Nr. 1163, oraz po samym Walentym Szamborskim jako właścicielu nieruchomości Nr. 1152 w Warszawie 2o Judce Poncz współwierzycielu sumy rs. 12,225 na nieruchomości Nr. 1013 w Warszawie podług ksiąg hypotecznych lit. A. a podług taryfy miasta lit. B. oznaczonej, ubezpieczonej i współwłaścicielu prawa zastawy ścieśnione i warunków do tej sumy przywiązanych, niemniej współwierzycielu sumy rs. 450 na nieruchomości Nr. 2902, 2903, 2904 w Warszawie ubezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej na dzień 11 (23) Września 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

(N. D. 3149) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Chaimie-Markusie Jesionowskim współwierzycielu sumy rs. 1800 na nieruchomości Nr. 251 w Warszawie, w przedmieściu Praga ubezpieczonej, oraz współwłaścicielu ostrzeżenia jako o uznanie sumy złp. 12000, czyli rs. 1800 tak dalece za zaspokojoną, iż należy się reszty złp. 3000, czyli rs. 450, toczy się procos pko Karolinie de Prechamps, na tejże nieruchomości w Przedmieściu Praga Nr. 251 w Dziale IV. pod Nr 1. subintabulowanego, 2. Zofii z Łabęckich Parisot wierzycielce ostrzeżenia dla sumy złp. 7000 czyli rs. 1050 z procentami również na rzeczonej nieruchomości Nr. 251 w przedmieściu Praga zapisanego, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej na dzień 17 (29) Grudnia 1862 r.

Rejent, Kuczborski.

(N. D. 1462) *Pisarz Kancelarji Ziemiańsiej Gubernii Płociej.*

Z powodu nastąpionej śmierci, 1) Ignacego Sudnik wierzyciela sumy złp. 6,000 z większej sumy złp. 7,985 pochodzącej, na dobrach Kleczkowo części lit. C. F. G. H. J. K. L. w Okręgu Ostrołęckim leżących w dziale IV. pod Nr 5*a* intabulowanej, 2) Antoniny z Szydłowskich i Walentego małżonków Rutkowskich właścicieli dóbr Górki Baczki lit. E. z Okręgu Pułtuskiego, 3) Jana Sokołowkiego i Rozalii Janiszewskich 1-o ślubu Sokołowskiej 2-o Jagodzińskiej współwłaścicielki Nieruchomości Nr. 121 w mieście Płocku położonej, 4) Jana Sokołowskiego wierzyciela sumy złp. 2,000 sposobem ostrzeżenia w dziale IV. ad 1 na Nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 121 intabulowanej, 5) Jana Sokołowskiego i Rozalii z Janiszewskich 1-o ślubu Sokołowskiej 2-o Jagodzińskiej wierzycielki kwot złp. 546 i zł. 90 w dziale IV. ad 2*ab* na nieruchomości Nr. 121 w mieście Płocku stojących, 6) Grzegorza i Feliksa Sokołowskich współwierzycieli kwoty złp. 400 w dziale IV. pod Nr. 7. na Nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 121 lokowanej, 7) Józefa Krulik współwłaściciela Nieruchomomości Nr. 70 i 250 w mieście Płocku położonych, 8) Marcina Skwarskiego wierzyciela sumy złp. 3,738 gro. 10 w dziale IV. pod Nr. 3 na dobrach Grąbczewo małe z Okręgu Płockiego ubezpieczonej, 9) Walerji z Czaplickich 1-o ślubu Dzięgielewskiej, 2-o Cybulskiej wierzycielki sumy złp. 10,000 w dziale IV. pod Nr. 13 na dobrach Dobrzenice małe z Okręgu Mławskiego zapisanej, otworzyły się postępowania spadkowe, które niniejszem ogłaszając zawiadamia interesentów, iż termin do regulacji tychże spadków przed podpisanym w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej na dzień 13 (25) Września 1862 roku oznaczony został.

Płock dnia 3 (15) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3146) *Sąd Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki realności w Powiecie i Okręgu Pułtuskim Gubernji Płockiej egzystujących.

1. Części szlacheckiej na wsi Suwinie lit. B. niegdy do Michała Wypyskiego należącej, a obecnie do Jana Jastrzębskiego należeć mającej.

2. Fortuny szlacheckiej Wypychy wielkie składającej się z cząstek na wsiach Załęże Wypychy, Załęże Tamki, Gartki i Rzezaki egzystujących będących niegdyś własnością Stanisława Gutowskiego a dziś należeć mających do Walerji Purzyckiej.

3. Części szlacheckiej na wsiach Mamiuie, Wyszkach i Lipnikach egzystującej, niegdy do Macieja Grabowskiego należącej a dziś do Ignacego Grabowskiego należeć mającej.

4. Części szlacheckiej na wsiach Żeraniu dużym i Żebrach Perosach egzystującej, a poprzednio do Józefa Borkowskiego a dziś do Tomasza Dzbańskiego należeć mającej.

5. Domu murowanego piętrowego pod N. 393 w Rynku m. Makowa egzystującego, z placem na jakowym pobudowany i drugim pustym, oraz:

6. Domu drewnianego parterowego pod N. 343 przy ulicy Warszawskiej w m. Makowie z placem na jakowym stoi zabudowaniem oraz czterema zagonami w terytorjum miasta pomiędzy miedzami z jednej strony Wiktora Żbikowskiego, a z drugiej SSrów Krupińskich egzystujący własności Piotra Bartoszewicza.

7. Domu drewnianego dachówką krytego z placem w m. Nowem mieście pod Nr. 113 egzystującego, niegdyś do Marcina Krojczyńskiego a dziś do własności star. Lejzora Zacharek należeć mającego.

8. Dwóch domów przy ulicy Farbiarskiej w m. Makowie pod N. 365 egzystujących jako to: murowanego parterowego i drewnianego z placem na jakowym pobudowane i chlewami, stanowiących własność Jakóba i Tekli małżonków Grzędzińskich.

9. Domu murowanego piętrowego z placem, podwórzem, chlewami trzema, pod Nr. dawniej 180 obecnie zaś 314 w m. Makowie egzystującego będącego własnością niegdy SSów Segałów a dziś Chaima Blum.

10. Domu drewnianego parterowego z placem na którym stoi i podwórzem oraz chlewami pod N. 5 przy Rynku w m. Różanie egzystującego, mającego być własnością Lejby Wygody.

11. Domu drewnianego z placami pod N. 24, 26, 163 przy Rynku w m. Serocku egzystujących będących własnością niegdyś Józefa Kiermes a dziś Mośka Rozemberga.

12. Dwóch domów drewnianych z podwórzami i zabudowaniami pod N. 199 i 200 przy ulicy Waliszewskiej i rogu Senatorskiej położonych, z gruntami a mianowicie, ćwiercią włóki ornej pomiędzy miedzami Ludwika Sobkowskiego i Karola Bellon sytuowanej, stanowiącym własność nasamprzód Walentego Siedleckiego, Męcionowskiego i Frydmanów, a dziś SSrów Bellonów.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do pierwszych czterech realności d. 10 (22), drugich czterech 11 (23), ostatnich zaś d. 12 (24) Września 1862 r.

Wzywa ażeby w terminie sami lub przez pełnomocnika specjalnie urzędownie upoważnionego zgłosili ze swemi prawami, wrazie bowiem niestanięcia ulegną prekluzji przewidzianej w art. 154, 160 prawa hypotecznego, właściciel niestający na żądanie wierzycieli ulegnie karze od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 i podług art 150 p. p. utraci prawo względem wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji co do regulacji nastąpi d. 12 (24) Września 1862 r. na posiedzeniu Sądu i odtąd zacznie upływać czas odwołania się od niej, bez dalszego więc wezwania interesenci pilnować się winni terminu.

Pułtusk d. 2 (14) Czerwca 1862 r.
Podsędek, Polkowski, w z.

(N. D. 2764) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji nowej hypoteki placu mającego przestrzeni łokci kwadratowych Warszawskich dwieście, siedmdziesiąt czyli sazeni rosyjskich dziewiętnaście nabytego od kościoła parafialnego Włocławskiego przez Anielę z Lochmanowiczów Wieczerską prawem wieczystej dzierżawy, graniczącego z posesją Nr. 6, czyli do tejże przytykającego z jednej a ulicą Szeroką z drugiej, tudzież ogrodem proboszczowskim i cmentarzem a w końcu z nieruchomością N. 7 Wejchertów, w Włocławku położonego.

Zawiadamia strony interesowane że regulacja takowego nastąpi w Sądzie tutejszem w d. 3 (15) Września 1862 r.

Wzywa je przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokółu pierwiastkowej regulacji podali i w dowody prawa ich wspierające zaopatrzyli się.

Ogłoszenie decyzji jaka w przedmiocie aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 4 (16) Września t. r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomni być winni.

Brześć dnia 3 (15) Maja 1862 r.
Podsędek, Makowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3127) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w składzie Banku przy placu Krasińskich przez publiczną licytacją, stal angielska pudów 875 funtów 32, oraz pilników angielskich tuzinów 28.

Stal wystawioną będzie na sprzedaż ryczałtowa, od ceny po kopiejek sześć za funt, pilniki zaś sprzedane będą partjami po trzy i cztery tuziny licząc tuzin po rs. 1 k. 50.

Sprzedaż tych przedmiotów nastąpić może jedynie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1862 r.
za Prezesa, Vice- Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, Fr. Kupiszeński.

(N. D. 3050) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 18 (30) Czerwca 1862 r. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernialnego w pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12to-letnie pro 1862/74 poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. wydzierżawienie gruntów Skarbowych, pomiędzy gruntam miasta Goszczyna w Powiecie Warszawskim położonych, składających się z 10 działów jako to:

1) Działu II. mającego mórg 14 pr. 160 miary nowo-polskiej z którego dochód na rs. 14 kop. 66.

2) Działu III. mającego mórg 9 pr. 247 z dochodem rs 9 kop. 87 1/2.

3. Działu V. mającego mórg 13 pr. 162 z dochodem rs. 11 kop. 8 1/2.

4. Działu VI. mającego mórg 10 pr. 115 z dochodem rs. 4. kop. 57.

5. Działu IX. mającego mórg 5 pr. 46 z dochodem rs 4 kop. 35 1/2.

6. Działu X. mającego mórg 9 pr. 195 z dochodem rs 9 kop. 68.

7. Działu XI. mającego mórg 10 pr. 135 z dochodem rs. 9 kop. 54 1/2.

8. Działu XIV. mającego mórg 2 pr. 231 z dochodem rs. 7 kop. 34.

9. Działu XVII. mającego mórg 4 pr. 65 z dochodem rs. 3 kop. 18 1/2.

10. Działu XVIII. mającego mórg 10 pr. 89 z dochodem rs. 7 kop. 34, czyli ogółem zawierających mórg 90 pr. 245 miary nowo-polskiej z dochodem zniżonym, na rs. 76 kop. 76 1/2 obrachowanym, od którego licytacja in plus się rozpocznie z tem zastrzeżeniem: że dzierżawca za późne wprowadzenie do posesji, żadnej pretensji do Skarbu rościć nie ma prawa, i że w każdym roku winien ustąpić z posesji za wypowiedzeniem pięcio-miesięcznem bez pretensji do Skarbu, na wypadek gdyby Skarb te grunta wieczyście wydzierżawić zamierzył, lub gdyby one w posiadanie obce przejść miały.

Każden przeto chęć licytowania mający z wyłączeniem Starozakonnych zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzywszy się w vadium odpowiednie 1/4 części sumy do licytacji ogłoszonej a o innych warunkach powziąść można wiadomość w biurze Rządu Gubernialnego sekcji dóbr, zaś o stanie wydzierżawiających się działów na gruncie w miejscowym Magistracie.

Warszawa d. 21 Maja (12 Czerwca) 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.

(N. D. 3136) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca 1862 r. w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowego kościoła murowanego w par. Kozienice w Pcie Radomskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sr. 15,637 kop 60. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Rządu Gubern. Radomskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy, aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Rządu Gubern. Radomskiego w następującej treści: że podejmuję się entreprzyzy budowy nowego kościoła murowanego w par. Kozienice w Pcie Radomskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 1563 kop.— wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Statkowski.
Naczelnik Kancelarji, Swirski.

(N. D. 3135) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 7 (19) Lipca 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowego kościoła murowanego w parafii Bobinie w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 8076 k. 14 1/2. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biórze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy aby deklaracje swe na dzień 7 (19) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuje się entreprzyzy budowy nowego kościoła murowanego w parfii Bobinie w Powiecie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 808 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom dnia 22 Czerwca (3 Maja) 1862 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Statkowski.
Naczelnik Kancellarji, Swirski.

(N. D. 2965) *Rząd Gubernialny Augustowki.*

Na dostawę żywności przez ciąg roku jednego, a mianowicie od dnia 19 Września (1 Październi-ka) 1862 r. do włącznie 18 (30) Września 1863 r: dla więzień Gubernii Augustowskiej, jako to. w Łomży i Kalwarji odbywać się będą w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego w dniu 18 (30) Czerwca r. b. od godziny 1 po południu głośne in minus licytacje poczynając od ceny normalnej po kop. pięć za jednodzienne żywienie aresztanta bez różnicy zdrowego i chorego.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entreprzyzę, w terminie i miejscu wyżej wyrażonym zgłosić się osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie do tego umocowanego do ubiegania się o rzeczoną entreprzyzę.

Warunki wszystkie do tej entreprzyzy, które wraz z taryfą żywności odczytane będą przed rozpoczęciem licytacji przejrzeć można w biurze Rządu Gubernialnego i w biurze Naczelników Powiatowych, główniejszemi zaś są te:

Każdy z przystępujących do licytacji obowiązany jest okazać kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w gotowiźnie lub papierach kurs w kraju mających, a mianowicie do entreprzyzy dostawy żywności dla więzienia:

a) Kalwaryjskiego rs. 700 wyraźnie rubli srebrem siedemset.

b) Łomżyńskiego rs. 500 wyraźnie rub. sreb. pięćset, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz powrócone, zaś utrzymującym się aż do expiracji kontraktu w depozycie Rządu zatrzymane będą, wszakże oferty po zamknięciu protokółu licytacyjnego podane, chociażby dla Skarbu najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Suwałki d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Generał Major, Fanshawe
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 3168) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W następstwie ogłoszenia swego z dnia 1 (13) Maja r. b. 1862 N. 31790/11123 objawiającego, że w d. 11 (23) Czerwca r. b. odbywać się będzie licytacja na entreprzyzę wystawienia masiv murowanego Ratusza w mieście Terespolu z zabudowaniami ekonomicznemi, a to przez opieczętowane deklarację in minus poczynając od sumy rs. 8680 k. 32 1/2, Rząd Gubernialny podaje do wiadomości osób interesowanych, że po sprostowaniu dopuszczonych w anszlagu pomyłek, ogół kosztów na pobudowanie wzmiankowanego Ratusza z zabudowaniami ekonomicznemi powiększony został na sumę rs. 8780 k. 32 1/2 i od tej sumy licytacja rozpoczętą zostanie i dopełnioną będzie pod zmodyfikowanemi na korzyść entreprenerów warunkami co do czasu w którym budowa ma być ukończoną i co do terminu wypłaty należności za entreprzyzę, które to warunki każdodziennie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 1 (13) Maja 1862 r. Nr. 31790 i 11,123 i dodatkowego z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r. Nr. 34,693/11,951, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć entreprzyzy wykończeuia masiv murowananego Ratusza w m. Terespolu oraz zabudowań ekonomicznych przy tymże Ratuszu to jest: stajni, wozowni i drwalni, podług sporządzonych planów i anszlagów, a to za sumę N. wyraźniej rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy N. na złożone vadium na rs. 860, wyraźniej rs. ośmset sześćdziesiąt wynoszące dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub odesłania pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie, (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. d. N. mca N. roku N.
(podpisać imie i nazwisko).

Lublin d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2855) *Magistrat Miasta Stołeczn ego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w d. 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty około odświeżenia koszar straży policyjnej w Ratuszu m. Stołecznego Warszawy, podług wykazu kosztów obliczonego na rs. 290.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta m. opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych, nadto do deklaracji dołączony być winien, kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 30, i na koszta ogłoszenia rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium niebędzie złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy, i kwit do nich dołączonym niezostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1862 r.
p. o. Prezydenta, Woyda.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d...... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty około odświeżenia koszar straży policyjnej w gmachu Ratusza miasta Warszawy i odstępuję od cen warunkami i anszlagiem objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs 5 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d...... Mca 1862 r.
(Pod spodem podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 3130) *Instytut Aleksanryński Wychowania Panien.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. 1862 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryńskiego Wychowania Panien w Nowej-Aleksandrji publiczna in plus licytacja za gotowe natychmiat po przybiciu płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnych przedmiotów gospodarskich oraz mebli, fortepianów, sprzętów i naczyń kuchennych i innych, jako zniszczonych, do użytku niezdatnych, a to stosownie do decyzji Rady tegoż Instytutu z dnia 2 (14) Czerwca r. b. N. 210.

Każdy więc chęć kupna mający o nabycie rzeczonych przedmiotów konkurować może.

Nowa Aleksandrja d. 4 (16) Czerwca 1862 r.
(2) Zarządzająca Instytutem, Zenaida Grootten.
p. o. Sekretarza Instytutu, A. Sipowicz.

(N. D. 3132) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości iż w dniu 3 (15) Lipca r. b. odbywać się będzie w biurze mojem w trzecim terminie sekretna in minus licytacja na podjęcie się entreprzyzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w wsi Dobrzejewicach, poczynając od sumy rs. 970 kop. 5 1/2 zatwierdzonym anszlagiem objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzyzy deklcracje swoje z kwitami kas Skarbowych lub miejskich, złożenie vadium w kwocie rs. 97, usprawiedliwiającemi, winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 4 po południu, deklaracje mają być pisane porządnie, czysto bez żadnych poprawek i skrobanin, własnoręcznie podług dołączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nie umiał w takim razie deklaracja jego winna być pisaną i poświadczoną przez urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Inne warunki każdego czasu w biurze mojem przejrzane być mogą.

Lipno d. 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.
Radca Dworu, Kleczewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Nr. 9349 składam niniejszą deklarację, iż obmurowanie cmentarza grzebalnego w wsi Dobrzejewicach wedle zatwierdzonego anszlagu i planu obowiązuję się wykonać za sumę rs. . . . kop. . . . (tu wypisać wyraźnie sumę cyfrą i literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone w jej depozycie vadium w kwocie rs. 97 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.
(tu wypisać wyraźnie imię i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy, deklaracja w celu podjęcia się entreprzyzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w wsi Dobrzejewicach.

(N. D. 2858) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. od godziny 10ej z rana do godziny 6ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje.

a) Na restaurację plebanii we wsi Sukowie od sumy rs. 577 kop. 53.

b) Na budowę domu dla sług kościelnych tamże od sumy rs. 403 kop 7, łącznie rs. 979 kop. 10.

Mający więc chęć podjęcia tej entreprzyzy zechcą w miejscu i czasie oznaczonym wyżej nadesłać lub osobiście złożyć opieczętowane deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto, wyraźnie i bez skrobania napisany z dołączeniem do nich kwitu najbliższej kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 98, które przez składających osobiście deklarację, może być gotowizną złożone.

Plany i anszlagi oraz warunki licytacyjne każdego czasu wolne są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu wyjąwszy dni świąteczne.

Krasnystaw dnia 18 (30) Maja 1862 r.
Dziewulski.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 18 (30) Maja r. b. N. 8386, deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzyzę restauracji plebanii we wsi Suchowie i budowy domu dla sług kościelnych tamże za sumę rubli srebrem a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonych, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit kasy Powiatu N. na złożone vadium w sumie rs. 98 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest N. piłem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 3027) *Naczelnik Zakładów Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.*

Podaje do powszechnej wiadomości że d 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze zarządu fabryk w Irenie głośna in minus licytacja na dostawę dla tejże fabryki następujących materjałów:

Oliwy do smarowania machin funtów 485 od ceny po kop. 27 1/2; oleju zwyczajnego garncy 30 po rs. 1 k. 35; oleju preperowanego garncy 40 po rs. 1 k. 50; łoju funt. 882 po k. 15; konopi funt. 60 po k. 12; pakuł funt 180 po k. 5; skrętek konopnych funt. 40 po k. 12 1/2; świec łojowych funt. 187 po k. 18 1/2; minii funt. 25 po k. 25; blejwasu funt. 29 po k. 18; oleju lnianego garncy 15 po rs. 1 k. 35; smoły zwyczajnej garncy 52 po k. 15; smoły pakówki garcy 40 po k. 4; płótna lnianego funt. 40 po k. 13 skóry podeszwianej grubej czyli mastrykowej funt. 20 po k. 60; tygli papawskich modków funt. 73 po k. 5; szkła w taflach skrzynek 2 po rs. 6; farby niebieskiej parisenblau funt. 2 po rs. 1 k. 40; farby żółtej krongelb funt. 6 po k. 55; farby ugru funt. 30 po k. 3 1/2; farby zilberglejty funt. 15 po k. 18; farby lakmusu funt. 5 po k. 30; kleju stolarskiego funt. 15 po k. 25; salamoniaku funt. 2 po k. 30; kredy funt. 75 po k. 1 1/2; sadzy angielskich funt. 10 po k. 15; skóry surowcowej funt. 40 po k. 40; taśmy na knoty łokci 10 po k. 20; terpetyny garncy 3 po k. 70; stali sztejermarskiej funt. 60 po k. 21; stali angielskiej funt. 10 po k. 52 1/2; blachy dachowej funt. 150 po k. 10; blachy ślusarskiej funt. 60 po k. 6; mosiądzu starego funt. 250 po k. 20; cynku funt. 10 po k. 7 1/2; cyny angielskiej funt. 12 po k. 50; olowiu funt. 20 po k. 10; gwoździ bretnali kop 11 po k. 30; gwoździ pół bretnali kop 50 po k. 18; gwoździ zamkowych paczek 5 po k. 25; gwoździ pół zamkowych paczek 3 po k. 25; drutu grubego 2' lub jakpióro paczek 5 po k. 11 1/2; pilników bontowych ordynaryjnych płaskich bontów 28 po k. 45; pilników bontowych ordynaryjnych pół okrągłych bontów 9 po k. 45; słupów sosnowych lub dębowych 10/11" kw. po 8 łokci długości sztuk 12 po rs. 2 k. 20; krokwi sosnowych 4/8" kw. długości 12 łokci 18 po rs. 1 k. 20; bali dębowych 9 łokci długo. 12' szero. 3" grub. sztuk 20 po rs. 1; bali dębowych 9 łokci dług. 12" szer. 4" grub. sztuk 20 po rs. 1 k. 20; bali sosnowych 9 łokci dług. 12" szer. 3" grub. sztuk 60 po k. 75; tarcic sosnowych 9 łok. dług. 12" szerokości 1 1/2" grubości sztuk 180 po k. 40; tarcic sosnowych 9 łokci długości 12" szerokości 1 1/4" grubości sztuk 60 po k. 35; tarcic sosnowych 9 łokci długości 12" szerokości 1" grubości sztuk 60 po k. 30; gątów jodłowych lub osikowych kóp 500 po k. 25; tarcic sosnowych 1 1/2" grubości z braku kóp 90 po k. 25; cegły zwyczajnej sztuk 2000 za 1000 po rs. 15; gliny zwyczajnej kibli 180 po k. 15; gliny ogniotrwałej kibli 110 po rs. 2; kamienia wapiennego po 72 stóp prętów 10 po rs. 2; siana zdrowego pogodnego cent. a 120 funt cent. 120 po k. 90; słomy żytniej czystej cent. a 120 funt. cent. 100 po k. 40; owsa pięknego i czystego korcy 108 po rs. 2 k. 25; smoły do smarowania wozów garncy 40 po k. 15; postronków drutowych sztuk 24 po k. 15.

Materjały powyższe mają być dostarczone do zakładu Irena w gatunkach dobrych do dnia 19 (31) Grudnia r. b., przystępujący do licytacji winien złożyć vadium wyrównywając 1/10 część wartości licytacyjnych materjałów.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze zarządu fabryk Bankowych w Irenie.

Irena d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.
Foltański.

(N. D. 3028) *Naczelnik Zakład w Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze zarządu fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie głośna in minus licytacja na dostawę dla tychże fabryk następujących materjałów:

Bali sosnowych 3" 1/2 kopy do kopalń, cena kopy rs. 40; bali sosnowych 3" 1/2 kopy do fryszerki cena kopy rs. 36; tarcic sosnowych 2" 1 1/2 kopy do kopalń cena kopy rs. 28 tarcic sosnowych 2" 1 kopy do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 27; tarcic sosnowych 2" 1/2 kopy, do fryszerki cena kopy rs. 27; tarcic sosnowych 1 1/2" 03 kopy, do kopalń cena kopy rs. 22 kop. 50; tarcic sosnowych 1 1/2" 1/2 kopy, do węglarstwa cena kopy rs. 22 kop. 50; tarcic sosnowych 1 1/2" 1 kopę, do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 20; tarcic sosnowych 1 1/2" 1/2 kopy, do fryszerki cena kopy rs. 20, tarcic sosnowych 1" 1 kopę, do kopalń cena kopy rs. 19; tarcic sosnowych 1" 1/2 kopy, do węglarstwa cena kopy rs. 19; tarcic sosnowych 1" 1 kopę, do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 18; tarcic sosnowych 1" 1/2 kopy do fryszerki cena kopy rs. 18, opałek sztuk 280 kop 30; ważków do sążni sztuk 20 po rs. 1 k. 20, gwoździ 1/2 bretnali kóp 40 po kop. 15, gwoździ zamkowych kóp 15 po kop. 10, gątów do kopalń kóp 50 po kop. 25, gątow do węglarstwa kóp 80 po kop. 25; gątów do Klimkiewiczowa kóp 10 po kop. 25, smoły płynnej garncy 250 po kop. 15, oleju zwyczajnego garncy 60 po rs. 1 k. 35; oleju preperowanego garncy 50 po rs. 1 k. 50; oliwy garncy 50 po rs 2 k. 5, sadła funtów 90 cena po kop. 20, łoju funt. 90 po kop. 15, pakuł funt. 50 po kop. 05, lin do kopalń z konopi zdrowych czesanych funt. 700 po kop. 17, lin do Klimkiewiczowa z konopi zdrowych czesanych funt. 100 po k. 17, postronków z konopi zdrowych czesanych funt. 30 po k. 17, taśmy na knoty 1" 1/4 szerokości łokci 100 po k. 04, pilników angielskich bontów 20 po k. 45, skóry surowcowej kręconej z dużego bydlęcia sztuka 1 po rs. 10, skóry na jucht wyprawnej 1 po rs 7 k. 50, swic na potrzebę fabryk i do kopalń funt. 1,500 po kop. 18, wapna niegaszonego w różne miejsca fabryk kor. 53 po rs. 1 k. 5, owsa podsiewanego niestęchłego kor. 100 po rs. 2, siana pięknego 120 funt. cetnar, cetnarów 240 po rs. 1, słomy prostej żytniej a 120 funt cetnar, cetnarów 140 po k. 45, miedzi w formach WW. Pch i fryszerskiej funt. 110 po kop. 75, beczek do kopalni z materjału dębowego sztuk 50, po kop. 40. kibli do kopalń z materjału dębowego sztuk 120 po k. 30.

Materjały powyższe mają być dostarczane w gatunkach dobrych w miejsca warunkami licytacyjnemi wskazane najpóźniej do dnia 19 (31) Grudnia r. b., przystępujący do licytacji winien złożyć vadium 1/10 część licytacyjnego materjału.

Bliższe warunki powziąść można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w Kancelarji Zarządu fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie.

Irena d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.
Foltański.

(N. D. 3124) *Управленіе Генералъ-Интенданта 1-й Арміи.*

Въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи, въ г. Варшавѣ, будутъ производиться торги, на поставку продовольственныхъ припасовъ и матеріаловъ для военныхъ Госпиталей, состоящихъ въ Царствѣ Польскомъ, именно: Варшавскихъ, Новогеоргіевскаго, Люблинскаго, Ловичскаго, Замосцьскаго, Сувалкскаго, Седлецкаго, Ломженскаго, Ивангородскаго и Бускаго.

Сроки назначены:

Для торга 9 (21), а для переторжки 13 (25) Іюля сего года.

Продовольствіе Госпиталей устанавливается на четыре года, то есть на 1863, 1864, 1865 и 1866 года.

Торги будутъ производиться, на основаніяхъ изложенныхъ Свода Военныхъ Постановленій устава хозяйственнаго части IV. книги 1ой въ главахъ второй и шестой, изустные съ допущеніемъ подачи, или присылки запечатанныхъ объявленій.

Запечатанныя объявленія должны быть получены въ Интендантствѣ въ дни назначенные для торга и переторжки не позже 11 часовъ утра, съ законными залогами и документами, о званіи объявителя и согласно 1909 статьѣ 1ой части X. тома Свода Законовъ, должна заключать въ себѣ: а) согласіе принять подрядъ во всѣ госпитали, или въ одинъ какой либо госпиталь, на точномъ основаніи утвержденныхъ условій, безъ всякой перемѣны; б) цѣны прописью означенныя; и в) мѣсто, пребыванія, званіе, имя и фамилію объявителя, а также мѣсяцъ и число когда писано объявленіе.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая: „объявленіе въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ то числъ, такого то мѣсяца, на довольствіе такихъ то, или такого то госпиталя"

Пакеты послѣ 11 часовъ полученные, по силѣ 701 и 705 ст. част. IV. кн. 1-й Свода Военныхъ Постановленій, будутъ оставлены безъ дѣйствія.

Генералъ-Интендантъ Арміи, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ, явиться въ назначенные сроки въ Интендантство, или прислать въ указанномъ порядкѣ запечатанныя объявленія.

Условія на поясненную поставку, а равно вѣдомости о количествѣ припасовъ и матеріаловъ израсходованныхъ въ Госпиталяхъ въ прошедшемъ 1861 г., желающіе могутъ видѣть ежедневно отъ 10 часовъ утра до 3 по полудни: въ Варшавѣ, въ Интендантствѣ, въ прочихъ же мѣстахъ въ госпитальныхъ конторахъ.

г. Варшава Іюня 5 дня 1862 года.
(1) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 3134)

Podpisany Mecenas Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 472 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów nieruchomości w Warszawie pod Nr. 801 położonej, do SSrów po Macieju Nowakowskim pozostałych należącej, zawiadamia i ogłasza: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r. między Katarzyną z Kurowskich Nowakowską, po Macieju Nowakowskim pozostałą wdową współwłaścicielką powyższej nieruchomości Nr. 801, oraz jako nabywczynią praw od SSrów pobocznych zmarłego męża swego w Warszawie pod Nr. 801 zamieszkałą powódką, przez Ksawerego Koisiewicza Mecenasa stawającą z jednej.

A. Stanisławem Nowak vel Nowakowskim obywatelem Wielkiego Xięstwa Krakowskiego jako przez opiekuna nieletnich: Józefa, Katarzyny, Anny i Teresy rodzeństwa Bibów, Józefa Bibe ojca, upoważnionym pełnomocnikiem i tymże Józefem Bibe, oraz Franciszkiem Formes opiekunem Józefa Danek po Józefie Danek pozostałego syna; wszystkiemi w m. Wilamowicach pod Oswiecinem w Wielkiem Xięstwie Krakowskiem zamieszkałymi, a zamieszkanie prawne u Patrona Mieczysława Wyrzykowskiego w Warszawie pod Nr. 1788 obrane mającemi, pozwanemi przez tegoż Patrona Wyrzykowskiego stawającemi z drugiej strony, zapadłego, nakazującego dział majątku po Macieju Nowakowskim pozostałego, składającego się głównie z nieruchomości w Warszawie pod Nr. 801 sytuowanej, na imie SSrów Macieja Nowakowskiego hypotecznie uregulowanej, a wrazie niemożności podzielenia w naturze, sprzedaż onej przez publiczną licytacją postanawiającego.

Nieruchomość rzeczona Nr. 801 w Warszawie przy ulicy Orlej położona składa się:

Z kamienicy frontowej masiv murowanej o piętrze i parterze dachówką krytej; oficyny masiv murowanej, o piętrze i parterze również dachówką krytej; oficyny murowanej parterowej z dwoma wozowniami; oficynki drewnianej z bali gontami krytej; komórki drewnianej; komórek drewnianych dwóch; kloak czterech; studni wspólnej z posesją Nr. 802, piwnic, podwórza, oraz gruntu dziedzicznego znajdującego się pod powyższemi budowlami.

Szacunek mianowani biegli na rs. 23,866 kop. 68 ustanowili, który wyrokiem Trybunału daty 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r. potwierdzonym został.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W Kłodziński Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzień Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III. pod Nr. 549 odbyła się już d. 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. i u podpisanego Mecenasa sprzedaż tę popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 23,866 k. 68, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Ksawery Koisiewicz, Mecenas

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2867) Bilet Lombardowy wydany za Nr. 27,906 na rs. 19 zaginął, uprasza się przeto łaskawego znalazcę, aby takowy złożyć zechciał do Dyrekcji Lombardu Warszawskiego, gdyż żadnej korzyści z niego mieć nie może, albowiem stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało.

(N. D. 3153) Do dzisiejszego numeru Dziennika Powszechnego dołącza się Plan do 100 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.